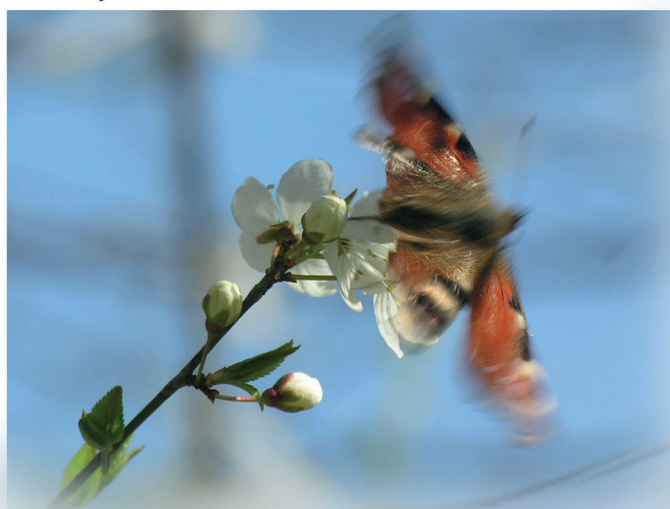


Grażyna Dobromilska

Fot. Katarzyna Dobromilska



*Zacznij działać, bo działając, zwiększasz
prawdopodobieństwo nieprawdopodobnych
rzeczy...*

/Efekt motyla, Kamil Cebulski/

**CZEGO AUTORZY NIE
WIEDZĄ O KONTAKTACH
Z WYDAWCĄ?**

Spis treści

<i>Problem: Nie rozumiem, co to znaczy wydać książkę :-)</i>	4	<i>Dodawanie spadu przy jednolitym tle na brzegu strony – jest możliwe, ale uciążliwe i zajmuje czas</i>	19
<i>Jak złożyć książkę w Wordzie?</i>	5	<i>Kiedy dodanie spadu jest niemożliwe?</i>	21
<i>DTP, czyli od tekstu w Wordzie i fotografii do pliku pdf</i>	6	<i>O spadach z panem drukarzem</i>	23
<i>O czym powinieneś pamiętać na początek, czyli nie utrudniaj pracy sobie i korektorowi :-)</i>	7	<i>Grafika rastrowa</i>	24
<i>Kiedy nie! stawiać spacji?</i>	7	<i>Grafika wektorowa</i>	25
<i>Prawidłowy podpis to imię i nazwisko – NIGDY odwrotnie!</i>	7	<i>RGB</i>	27
<i>PORADY DLA „ŁAMIĄCYCH”, czyli składających teksty</i>	9	<i>CMYK</i>	27
<i>Jak powstaje książka w profesjonalnym oprogramowaniu InDesign?</i>	10	<i>Jak stworzyć logo wektorowe?</i>	28
<i>Dlaczego przy składzie książki potrzebuję obrazka jako osobnego pliku 300 dpi</i>	11	<i>A tu potrzebowałam logo na papier firmowy</i>	30
<i>Krótki przewodnik po rozdzielczościach</i>	11	<i>Jak metodycznie zaprojektować okładkę, czyli skojarzenia, wnioski, efekty i... rekomendacje :-)</i>	32
<i>Rozdzielczość obrazka na stronie www i w druku</i>	12	<i>Czego potrzebuje grafik od ciebie na pierwszą stronę okładki?</i>	32
<i>Fotografia autora książki na tył okładki</i>	13	<i>Co powinno się znaleźć na ostatniej stronie okładki?</i>	32
<i>Okładka ebooka i książki, czyli... jak rozmawiać z grafikiem</i>	14	<i>Czego powinieneś oczekiwać od grafika?</i>	32
<i>Projektowanie okładki ebooka i książki</i>	17	<i>Jakie parametry druku podawać przy wycenie?</i>	33
<i>Spad obciąć jest bardzo łatwo przy jednolitym tle</i>	17	<i>Co się kryje w cenach książek?</i>	35
		<i>Jakie są podstawowe koszty produkcji książki?</i>	35
		<i>Jak wielki jest Empik?</i>	36
		<i>Empik – luksusowa biblioteka?</i>	37
		<i>Jak powstawała okładka biografii Tadeusza Witkowskiego „Od nędzy do pieniędzy”?</i>	38

Korekta, redakcja, skład: Grażyna Dobromilska
www.madgraf.eu, www.blog.madgraf.eu

Ilustracje: archiwum autora

Niniejsza publikacja ani żadna jej część nie może być kopiowana ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana, powielana ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody Autora.

Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Autor dołożył wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie bierze jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor nie ponosi również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Wydawca Grażyna Dobromilska

ISBN 978-83-945013-0-3

© Copyright by Grażyna Dobromilska, 2017

Witaj

Jako ekspert rozwijający swoją działalność w Internecie lub w tzw. realu powinieneś dbać o swój wizerunek i wyróżniać się na tle innych.

Bardzo dobrze temu celowi służy przygotowanie i wydanie publikacji w wersji drukowanej.

Nawet jeśli książka nie stanie się bestsellerem, będzie stanowić świetną wizytówkę dla Ciebie.



Zajmuję się przygotowywaniem publikacji do druku od września 1994 roku. Różnego typu. Zarówno wydawnictw z licznymi fotografiami, jak i prostych książek.

W niniejszej publikacji zebrałam wszystkie problemy, przed jakimi stają moi klienci, gdy nawiązujemy współpracę.

Ja akurat prowadzę bloga edukacyjnego dla autorów www.blog.madgraf.eu, wydaję magazyn edukacyjny w wersji elektronicznej Psychologia Sukcesu, więc gdy napotykamy problem, mam gdzie wskazać jego wyjaśnienie.

Nie zawsze jednak wydawca czy przygotowalnia poligraficzna DTP dysponuje takimi materiałami i może Ci być trudno zrozumieć ich wymagania.

Dogadanie się zajmie Ci wiele czasu lub wręcz powstanie projekt niezgodny z Twoimi oczekiwaniami.

Aby więc Tobie pomóc, przygotowałam ten przewodnik.

Zapraszam Cię do lektury i do komentowania.

Pozdrawiam serdecznie

Grażyna Dobromilska



autor – Grażyna Dobromilska

www.madgraf.eu
www.blog.madgraf.eu

madgraf@madgraf.eu
tel. 0 691 66 6341

Problem: Nie rozumiem, co to znaczy wydać książkę :-)

Co to znaczy „wydać książkę”?

Często zdarza się, że autor „wiedzy”, z którym przystępuję do współpracy, nie rozumie, co to znaczy wydać książkę :-)

Wydać książkę, dokładnie mówiąc, to po kolei tyle:

- zrobić korektę-redakcję tekstu,
- zrobić skład publikacji w programie do tego celu przeznaczonym,
- zaprojektować okładkę,
- nadać numer ISBN,
- wygenerować plik PDF,
- wysłać na serwer pdf-a i miniaturę okładki + większy obrazek do wygodnego oglądania,
- umieścić okładkę i informację na stronie internetowej z podpętym systemem płatności
- i... zająć się marketingiem, aby klienci dowiedzieli się o możliwości zakupu :-)

Jeśli jest zaplanowana publikacja w wersji drukowanej, a nie tylko elektronicznej, to jest jeszcze etap druku przed umieszczeniem okładki na stronie www i podpięciem tego pod system płatności.

Książka z drukarni przyjeżdża do wydawcy i oczekuje, kiedy wydawca zapakuje te pachnące egzemplarze zadowolonym klientom, którzy podali swoje dane i sięgnęli po portfel :-)

I tyle:-)

ISBN

Publikacji wydawca nadaje tzw. numer ISBN.

Międzynarodowy Znormalizowany Numer Książki – ISBN (International Standard Book Number) służy do jednoznacznej identyfikacji wydawcy i wydawanych przez niego wydawnictw zwartych.

Informacja o przydzielonych numerach oraz nazwie i adresie wydawcy przekazywana jest do International ISBN Agency w Londynie. Jest również dostępna publicznie w ośrodkach informacji bibliotecznej.

Co, BTW (by the way), sprzyja marketingowi :-)

Pulę numerów ISBN można otrzymać bezpłatnie, zarówno mając zarejestrowaną firmę, jak i będąc osobą prywatną. Każdy więc może zostać wydawcą po rejestracji w serwisie www.e-isbn.pl :-)

Przykłady typów wydawnictw zwartych, którym można nadawać numery ISBN:

drukowane książki i broszury (i ich różne formy produktu), publikacje w języku Braille’a, publikacje o określonym zakończeniu, których wydawca nie zamierza kontynuować lub regularnie aktualizować, mapy, filmy edukacyjne i instruktażowe, wideo i przezrocza, książki mówione na kasetach, płytach CD lub DVD, publikacje elektroniczne zarówno na nośnikach fizycznych (takich jak taśmy czytelne maszynowo, dyskietki czy CD-ROM-y) jak i w Internecie, cyfrowe kopie drukowanych publikacji książkowych, publikacje w postaci mikroform, oprogramowanie edukacyjne lub instruktażowe, publikacje multimedialne (jeśli podstawowym ich składnikiem jest tekst)

Przykłady typów materiałów, którym nie zaleca się nadawania numerów ISBN:

zasoby ciągłe (np. wydawnictwa ciągłe, serie bez określonego terminu zakończenia i zasoby aktualizowane), dzieła abstrakcyjne, druki ulotne (np. materiały reklamowe, katalogi handlowe, aukcyjne itp.),

druki muzyczne,
druki i foldery artystyczne bez strony tytułowej i tekstu,
dokumenty osobowe (takie jak elektroniczne życiorysy lub charakterystyki osobowe),
pocztówki i kartki okolicznościowe,
nagrania muzyczne,

oprogramowanie przeznaczone dla celów innych niż edukacyjne lub instruktażowe,
elektroniczne tablice ogłoszeń,
e-maile i inne rodzaje korespondencji elektronicznej,
gry.

Jak złożyć książkę w Wordzie?

Nie takie to straszne przygotować książkę do druku, jak myślisz :-). Nie ma potrzeby przechodzenia przez etap profesjonalnego składu w przygotowalni poligraficznej.

Trochę się „otrząsam” co prawda na samą myśl, że książka powstaje w Wordzie :-). Ale wraz z ulepszeniami w nowszych wersjach Worda i możliwością generowania pliku pdf w zasadzie dla potrzeb drukarni generowany jest plik wystarczający.

Nie ma różnicy w samym pliku do druku, czy wygenerowany został z Worda, czy z profesjonalnego oprogramowania do składu jak np. InDesign. Szczególnie, gdy jest to prosty tekst bez obrazków. I mogą sobie to osławione „łamanie” zrobić z powodzeniem sami:-). Musisz tylko trochę wiedzieć, jakie są wymagania co do układu pliku w Wordzie.

Załóżmy, że planujesz książkę formatu A5.

Co powinieneś ustawić?

1. Format strony własny

Ze względu na koszty druku i wymagania maszyn drukarskiej nie będzie to dokładnie A5, czyli 148 x 210, lecz 145 x 205 mm; podobnie nie B5, lecz 165 x 235 mm.

2. Marginesy

Własne, to oczywiste. Możesz ustawić nawet wszystkie po 2 cm. Ale ja np. ustawiam w InDesign: górny 1,8 cm; dolny z numerem strony 2,5 cm; wewnętrzny 2,4 cm i zewnętrzny 1,8 cm.

3. Numeracja stron

Tu ważna informacja!

Bo do tej pory numer strony nie interesował cię jakoś szczególnie:-)

W Wordzie jest opcja, że inny numer na pierwszej stronie, czyli jego brak. Inne marginesy na stronach parzystych i nieparzystych, bo muszą być lustrzane.

Z prawej na stronach nieparzystych, z lewej – na parzystych.

4. Skład

Ustawienie dla prostego tekstu fontu np. Book Antiqua 11,5 pkt, włączenie dzielenia wyrazów.

Ustawienie tytułów rozdziałów stylem nagłówek i wygenerowanie automatyczne spisu treści.

5. Wiszące spójniki, wdowy, bękarty

Etap niezwykle ważny – usuwanie wiszących spójników, np. i, w, z, że z końca wiersza oraz tzw. wdów i bękartów.

Wdowa (ang. widow) – potoczne określenie błędu łamania tekstu, polegającego na pozostawieniu na końcu akapitu bardzo krótkiego, zazwyczaj jednowyrazowego, wiersza.

Wdową nazywa się czasem również samotny ostatni wiersz akapitu, który podczas błędnego formatowania tekstu znalazł się na nowej (następnej stronie) dokumentu. Poprawną nazwą dla tego błędu jest **bękart**.

6. PDF

Z tego pliku robisz Zapisz jako i wybierasz plik pdf. Zapisz wszystko, ale jako pojedyncze strony, a nie tzw. rozkładówka, czyli tak jak się książkę czyta.

Z liniami cięcia lub bez, to zależy od wymagań drukarni.

DTP, czyli od tekstu w Wordzie i fotografii do pliku pdf

Na wstępie wyjaśnię ci w oparciu o precyzyjną definicję z Wikipedii jeden ważny termin związany z przygotowywaniem publikacji do druku. Co to jest DTP?

DTP

Z Wikipedii

DTP (ang. Desktop Publishing – publikowanie z biurka) – termin oznaczający pierwotnie ogół czynności związanych z przygotowaniem na komputerze materiałów, które będą później powielone metodami poligraficznymi. Krócej mówiąc, termin ten oznaczał komputerowe przygotowanie do druku. W tym znaczeniu termin ten dotyczy nie tylko fazy projektowej, czyli tworzenia w programach komputerowych obrazu (oraz kształtu) stron publikacji, ale także zarządzania pracą grupową, a nawet odnosi się do komputerowego sterowania urządzeniami wykorzystywanymi w tym procesie, a więc np. naświetlarkami czy maszynami drukarskimi.

Dawniej przygotowanie do druku nazywano „przygotownią” lub „procesami przygotowawczymi” (kierunek w szkole poligraficznej nosi tę nazwę do dziś) i zasadniczo obejmowała skład ręczny (wykonywany w zecerni) i montaż (w montażowni), zakończony przygotowaniem materiałów dla drukarni w naświetlarni

Z czasem pojęcie DTP zaczęło odnosić się także do przygotowywania dokumentów do publikacji w postaci elektronicznej (cyfrowej).

Proces DTP rozpoczyna się wprowadzeniem do komputera tekstu i obrazu. Poszczególne elementy graficzne podlegają następnie indywidualnej obróbce, a na tekst jest nanoszona korekta.

Następnie odbywa się zasadnicza część procesu, czyli ułożenie z tych wszystkich elementów gotowego projektu stron publikacji, łącznie z nanieśieniem informacji dla drukarza i introligatora.

Na tym etapie pracy można również umieścić informacje o obrazie całej składki (patrz: impozycja). Czynność kończąca to zapisanie danych komputerowych w postaci pliku postscriptowego lub (coraz częściej) pliku PDF. W ramach DTP można również zarządzać przepływem prac w drukarni oraz sterować urządzeniami przygotowalniczymi, jak i samej drukarni.

Istotne jest, że DTP zajmuje się nie tylko samym obrazem, ale także kształtem podłoża, tak więc termin ten dotyczy także projektowania np. niezadrukowanych opakowań i innych form wykrawanych z papieru, kartonu, czy też np. kształtów wycinanych z folii samoprzylepnej.

Poprawne określenie to „przygotowanie do druku”, natomiast samo wyrażenie „przygotowanie druku” jest nieprecyzyjne i, w konsekwencji, mylące.

Ja wykonuję w zakresie DTP wszystko, do etapu przygotowania gotowego pliku pdf dla potrzeb drukarni. Współpracuję z drukarniami. A ta drukarnia, którą odkryłam przy okazji poszukiwania drukarni w celu korzystnego wydrukowania książki Kamila *Myśleć Jak Milionerzy*, jest tania i dobra. Bardzo lubię z nią współpracować.

O czym powinieneś pamiętać na początek, czyli nie utrudniaj pracy sobie i korektorowi :-)

Trochę o zasadach typografii...

Kiedy nie! stawiać spacji?

Są różne sytuacje, kiedy mamy wątpliwości, czy stawiać spację przed lub za znakiem czy nie.

Pamiętaj! Nie stawia się spacji PRZED:

kropką, wielokropkiem, dwukropkiem, wykrzyknikiem, przecinkiem, znakiem zapytania, nawiasem zamykającym, cudzysłowem zamykającym.

Pamiętaj! Nie stawia się spacji PO:

nawiasie otwierającym, cudzysłowie otwierającym.

Jest to raz – błąd ortograficzny i po prostu „zamyka sprawę”, dwa – zwyczajnie „źle wygląda”, trzy – w czasie składu znak może uciec samodzielnie do nowego wiersza lub zostać na końcu wiersza.

Prawidłowy podpis to imię i nazwisko – NIGDY odwrotnie!

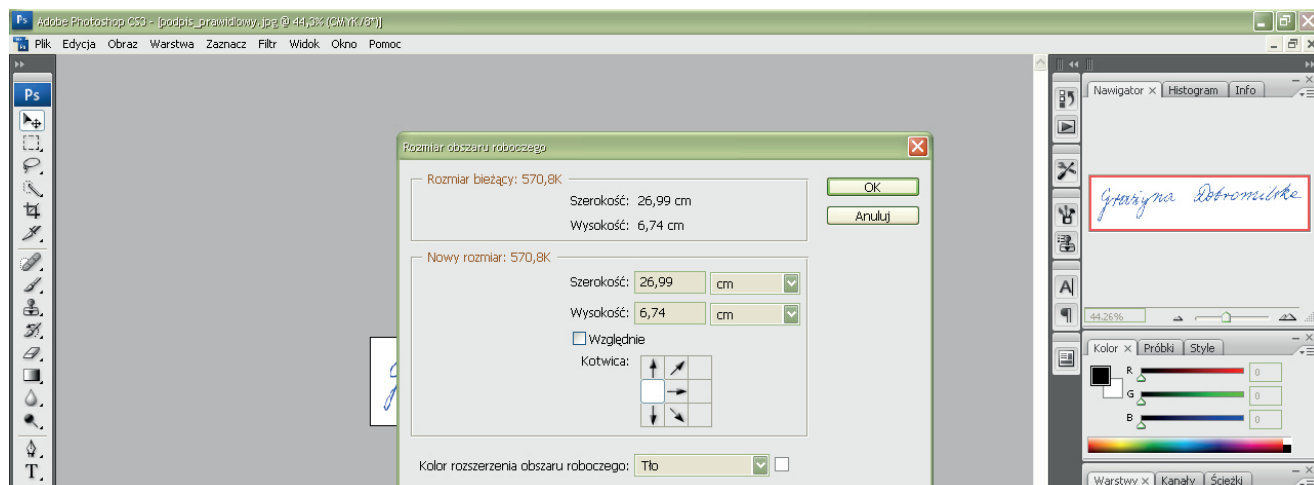
Często, wręcz nagminnie, dostaję, niestety, podpisy w postaci, nazwisko i imię.

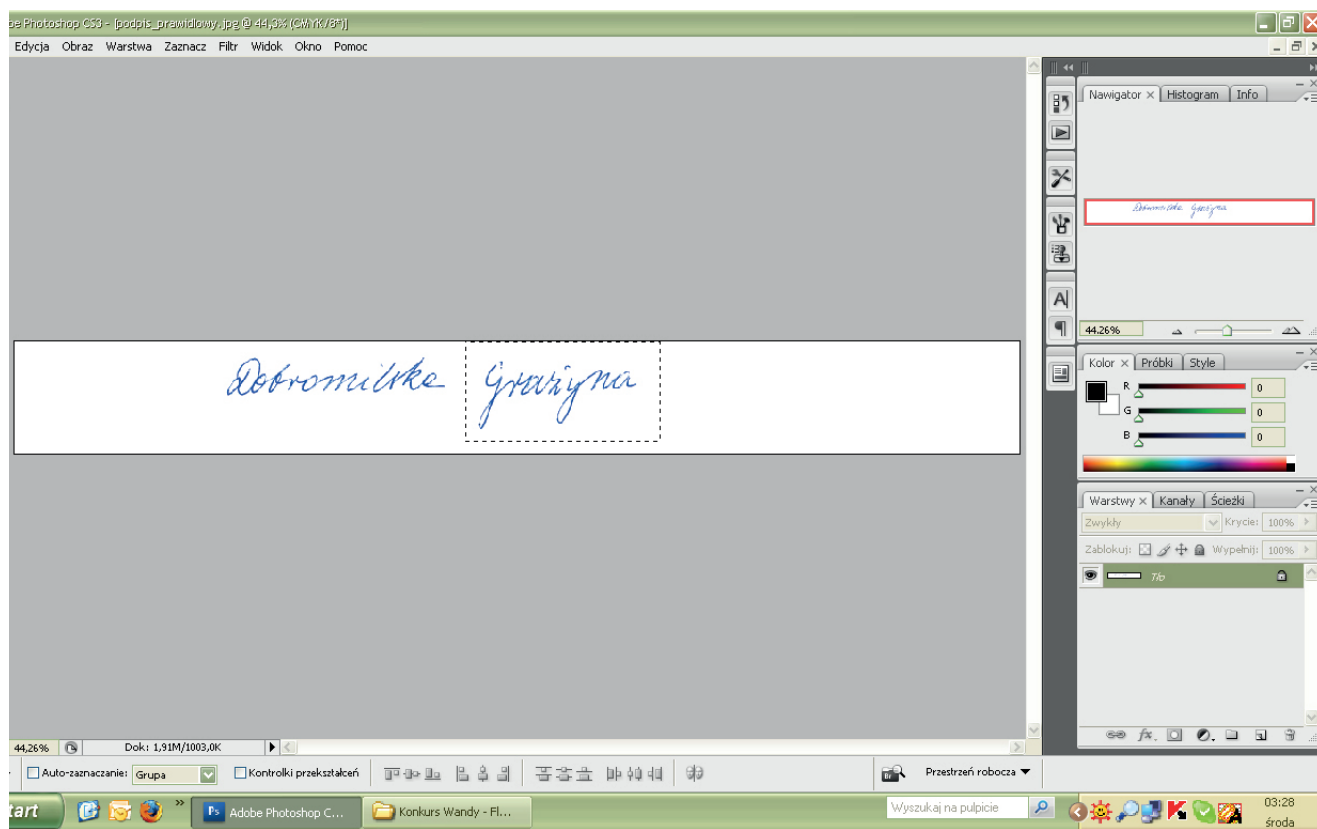
Jeśli klient podpisuje się w mojej obecności, byśmy mogli do jego tekstu zeskanować podpis, to proste. Proszę o ponowne złożenie podpisu.

Gorzej, gdy asystentka poprosi szefa o podpis i dostaję kartkę...

Żeby nie kompromitować :-)) szefów, pokażę ci, jak temu można zaradzić w Adobe Photoshop na bazie mojego prawidłowego podpisu, w którym zamienię imię-nazwisko miejscami.

Grażyna Dobromilska





Trzeba w Adobe Photoshop rozszerzyć Rozmiar obszaru roboczego, od lewej „kotwica”:

Zrobić zaznaczenie prostokątne i przenieść na prawo pierwszy człon nazwy:

Ale to oczywiście nie koniec, teraz zabawa w rozszerzanie obszaru w pionie i dopasowywanie poziomów. Ewentualne obracanie, bo te człony podpisu mogą iść „pod górkę”, gdy ktoś jest optymistą :-)

lub „w dół”, gdy ktoś jest pesymistą :-)

Nie dokańczam tego wyrównywania, bo szkoda czasu na psucie mojego prawidłowego podpisu :-)

W każdym bądź razie, rada jest. Grafik nie jest bezradny, gdy nie ma kolejnego „podejścia” do szefa i jego podpisu.

Chociaż przyznam, że spotkałam się z zarzutem, że to fałszerstwo...

To lepiej zapamiętaj tylko, że w podpisie występuje najpierw imię :)

PORADY DLA „ŁAMIĄCYCH”, czyli składających teksty

Celem tej publikacji nie jest kompletny przewodnik po problemach związanych z pisaniem książek i przygotowaniem ich w wersji możliwej do skorzystania przez czytelnika.

Dlatego nie tworzę teraz poradnika typografii samodzielnie, lecz podam ci link do bardzo dobrego opracowania, jakie znalazłam w sieci:

<http://dtp.msstudio.com.pl/rady>.

I tylko kilka porad podstawowych.

Pamiętaj, że w języku polskim nie zostawia się spójników, np. „i” na końcu linii. Trzeba łączyć je twardą spacją z następnym wyrazem.

Stosuj prawidłowe cudzysłowy. Pisz: „Pan Tadeusz” lub „Hamlet”, a nie np. ‘Hamlet’;

przecinki – zawsze wewnątrz cudzysłowu, kropki, dwukropki i średniki – zawsze na zewnątrz, znaki zapytania, wykrzykniki – wewnątrz, jeśli należą do tekstu, na zewnątrz, jeśli nie należą do tekstu; jeśli cytujemy więcej niż jeden akapit, cudzysłów umieszczamy na początku każdego i na końcu ostatniego.

Nie podkreślaj! Zamiast tego używaj pisma pogrubionego lub pochylego.

Wyrazy pisane wielkimi literami powinny występować bardzo rzadko, ponieważ tekst pisany wielkimi literami jest nieczytelny.

Stosuj wcięcia i tabulatory- nigdy nie wyrównuj tekstu za pomocą znaków odstępu (spacji),

wcięcie akapitowe powinno mieć szerokość równą stopniowi stosowanego pisma.

Pismo szeryfowe jest bardziej czytelne – stosuj je do pisania tekstu. Pismo bezszeryfowe – jest bardziej wyraziste – stosuj je w nagłówkach, tytułach. Szeryfowe: **TimesNew Roman**

Bezszeryfowe: **Arial**

Nie używaj więcej niż dwóch rodzajów czcionek na jednej stronie.

Gdy stosujesz różne rodzaje, połącz czcionkę bezszeryfową z szeryfową.

Stosuj oszczędnie kursywę i pismo pogrubione.

Nie obawiaj się białych przestrzeni (niezadrukowanych), szerokich marginesów, wolnych przestrzeni wokół ważnych nagłówków.

Nie stłaczaj tekstu w ramce; należy pozostawiać dużo miejsca między tekstem w ramce a ramką.

Podstawowe porady dotyczące pracy w edytorze:

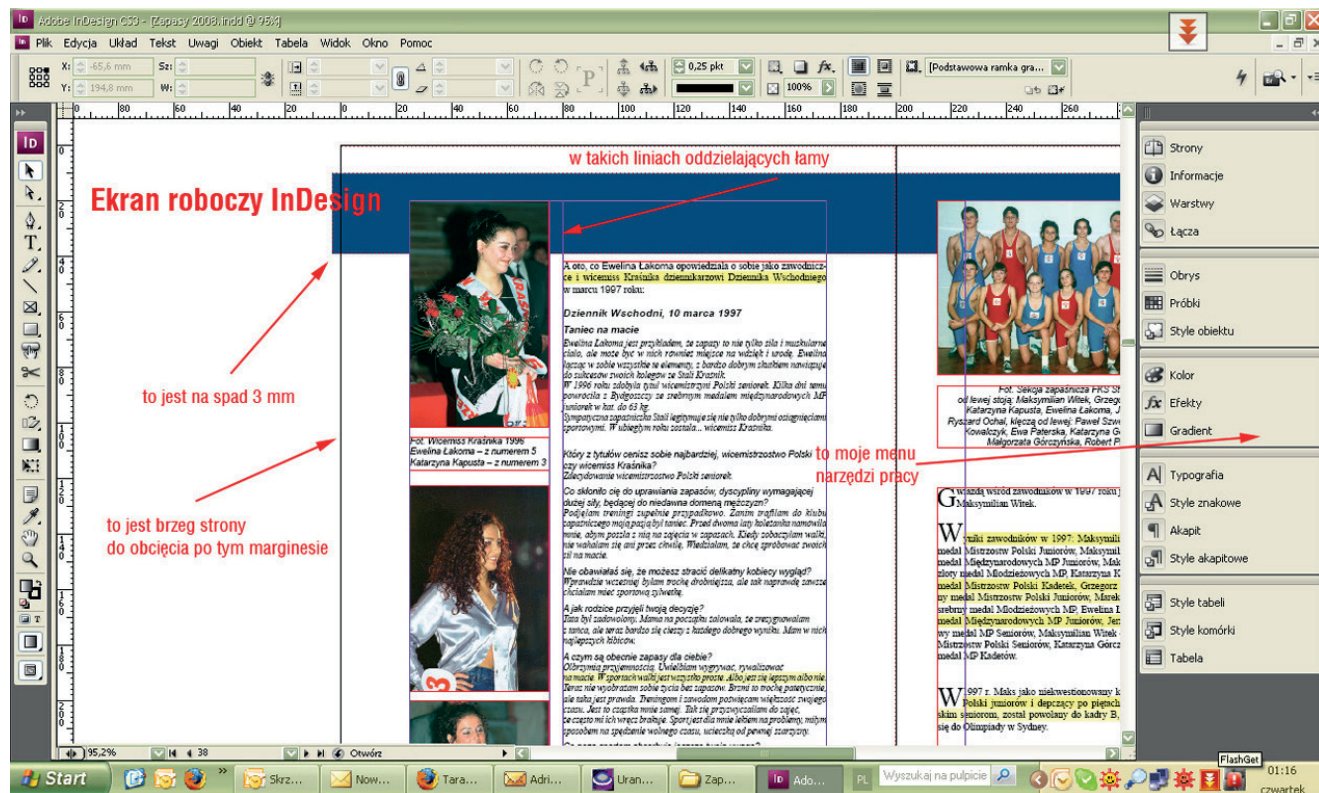
strona – z ustalonymi marginesami, nagłówkiem, stopką, ew. podziałem na łamy. Podział na strony następuje automatycznie, ale można go wymusić np. na końcu rozdziału, wstawiając „twardy” koniec strony (Ctrl+Enter);

akapit – część tekstu między kolejnymi znakami ENTER (są one niewidoczne, w niektórych edytorach można je wyświetlić jako znaczek ¶). Akapit ma ustalone wcięcia, marginesy, odstępy, tabulatory i sposób wyrównywania tekstu. Cały akapit można zazwyczaj zaznaczyć poprzez szybkie potrójne naciśnięcie lewego przycisku myszy, zaś jeden wyraz – przez podwójne. Jedną linię zaznaczamy przez pojedyncze naciśnięcie przycisku myszy, gdy kursor w kształcie strzałki jest na marginesie po jej lewej stronie. Podział na linie następuje automatycznie; nie wolno naciskać klawisza ENTER na końcu każdej linijki.

znak – najmniejsza część tekstu; jego atrybuty to: krój (czcionka), wielkość, styl, ewentualnie kolor.

Jak powstaje książka w profesjonalnym oprogramowaniu InDesign?

Złapałam ekran roboczy InDesign CS3, programu, w którym składam książki i foldery, klawiszem Print Screen i opisałam w Adobe Photoshop.



Dołączam też ekran pliku pdf tej strony, żebyś go mógł skojarzyć z „gotową książką”.

Pdf tego fragmentu foldera, czyli „książka”. Jako rozkładówka.

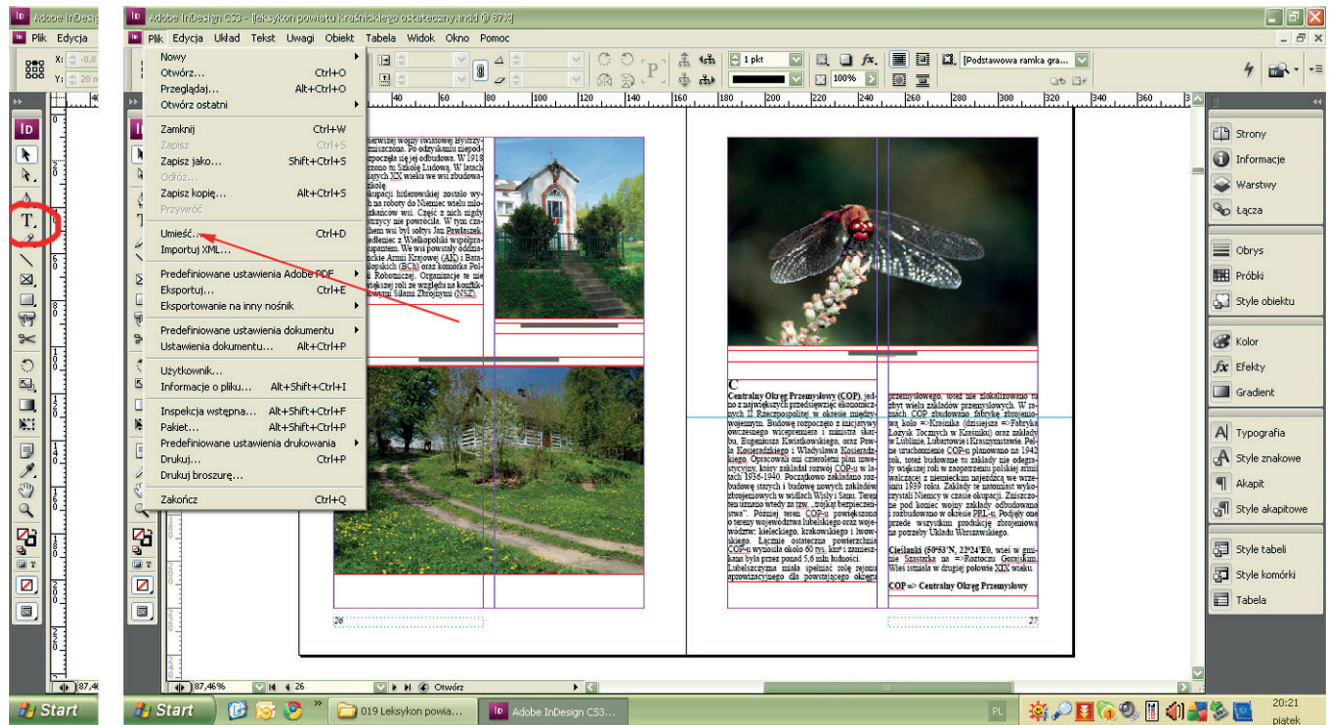


Dlaczego przy składzie książki potrzebuję obrazka jako osobnego pliku 300 dpi

Pokażę ci teraz ekran roboczy InDesigna i opcje, z którymi mam najczęściej do czynienia.

Jest to opcja „Umieść”, za pomocą której robię połączenie z plikiem graficznym na dysku,

o rozdzielczości 300 dpi, potrzebnej do druku. Oprócz tego używam ikony „T” do pracy z tekstem.



Krótki przewodnik po rozdzielczościach

O jakości obrazka w druku decyduje rozdzielczość. Jest to pojęcie, które ciągle słyszysz. Ale co to takiego w sumie jest? Posłużę się artykułem znalezionym w sieci za pomocą Google.pl **Rozdzielczość dla początkujących**, który można znaleźć pod adresem http://www.centrumdruku.com.pl/artykuly/rozwiązania_technologie.cd?id=202:

W specyfikacjach sprzętowych roi się od tego parametru: od rozdzielczości monitora, przez rozdzielczość obrazu, rozdzielczość drukarki, papieru czy matrycy, nie mówiąc już o dwóch

różnych rozdzielczościach skanera. Mit o bogactwie języka polskiego upada, jeśli uzmysłowić sobie, że tą jedną nazwą opisuje się kilka, jeśli nie kilkanaście różnych cech. Oto krótki przewodnik po rozdzielczościach dla początkujących i średnio zaawansowanych.

Aby uniknąć nieporozumień najlepiej jest, przy każdorazowym użyciu pojęcia rozdzielczość, precyzować, do jakiego sprzętu, się ono się odnosi, chyba, że wynika to jasno z kontekstu i mamy pewność, że nasz interlokutor zrozumie, co mamy na myśli. Usiłującym odnaleźć jakiś

wspólny mianownik dla tego gąszczu pojęć i definicji, z pomocą przychodzi słownika języka polskiego PWN, który z chwytną za serce prostotą określa rozdzielczość jako „zdolność do wyraźnego przedstawiania drobnych szczegółów lub wielkość określająca tę zdolność”.

/.../

Rozdzielczość – wartość określająca, z jaką dokładnością dane urządzenie (np. skaner, drukarka, monitor) odwzorowuje obraz. Może być wyrażana np. w **dpi** – skrót od angielskiego wyrażenia **dot per inch** (ilość punktów mieszczących się na jednym calu), **ppi** – pixel per inch (ilość pikseli na jednym calu), **lpi** – line per inch (ilość linii na jednym calu) a także **spi** – sample per inch (dosł. ilość próbek na jednym calu – jednostka stosowana w opisie skanera).

rozdzielczość obrazu, a mówimy tu o obrazie widocznym np. na monitorze, ma poinformować nas, z jaką dokładnością jest on przedstawiony

Nie dajmy się zmylić, jeśli na pytanie o rozdzielczość danego obrazka usłyszymy (czy też przeczytamy), iż wynosi ona np. 500 x 384 pikseli – jeśli jest nieduży obrazek czy 2835 x 2126 –

w przypadku większego.

W rzeczywistości taka informacja mówi nam jedynie o ilości pikseli mieszczących się w poziomie i w pionie obrazka. Przemnożenie tych dwóch wartości przez siebie da nam oczywiście łączną ilość pikseli składających się na naszą grafikę i nie jest to niestety jeszcze jej rozdzielczość, ale co najwyżej rozmiar. Rozdzielczością będzie już jednak informacja o tym, ile pikseli obrazu mieści się na odcinku o długości jednego cala, np. 72 ppi, oznacza, że na jednym calu obrazka mieszczą się 72 piksele.

rozdzielczość drukarki (podawana w dpi, czyli „dot per inch” – kropka na cal) informuje o tym, ile punktów (już nie pikseli!) na powierzchni jednego cala może nanieść drukarka, a im więcej punktów na każdym calu, tym więcej barw na wydruku i bardziej płynne przejścia między kolorami. /.../

Zapraszam cię do przeczytania całego artykułu Rozdzielczość dla początkujących.

Rozdzielczość obrazka na stronie www i w druku

Często przy tworzeniu materiałów reklamowych proszę klientów o grafikę, fotografie. Potrzebujemy logo. Widząc piękne obrazki na stronie www, wskazuję, że te są odpowiednie do wzbogacenia projektu.

Okazuje się, że osoby przygotowując stronę www, zostawiają klienta często wyłącznie z grafiką rozdzielczości 72 dpi. Takie obrazki nie nadają się do wykorzystania w druku w ulotkach i w wydawnictwach.

W druku potrzebuję grafiki rozdzielczości 300 dpi. I nie wystarczy tu prosta operacja powiększenia rozdzielczości w programie do obróbki grafiki, z zostawieniem oryginalnego rozmiaru fizycznego, ponieważ to pogarsza jakość obrazu.

Zademonstruję ci sposób korekty parametrów obrazka na bazie instrukcji, jaką stworzyłam w Adobe Photoshop dla koleżanki dla okna Image Size.

Jeśli zwiększasz rozdzielczość, musisz zmniejszać fizyczny rozmiar obrazka w pixelach czy mm, by rozmiar pliku na dysku się nie powiększył.

Ale, ostrożnie. Nie licz na cud.

Obrazek z Internetu wielkości ok. 10 x 15 cm 72 dpi, to mikrusek 2,4 x 3,6 cm 300 dpi...

I tak to często loga rysuję w tej sytuacji klientom w Corelu... Grafika wektorowa pozwala robić dowolne powiększenia. Ale to już zupełnie inna historia, o której napiszę dalej.

Uważam, że przynajmniej o logo w „cywilizowanej” rozdzielczości 300 dpi powinieneś się upominać od grafika-projektanta.

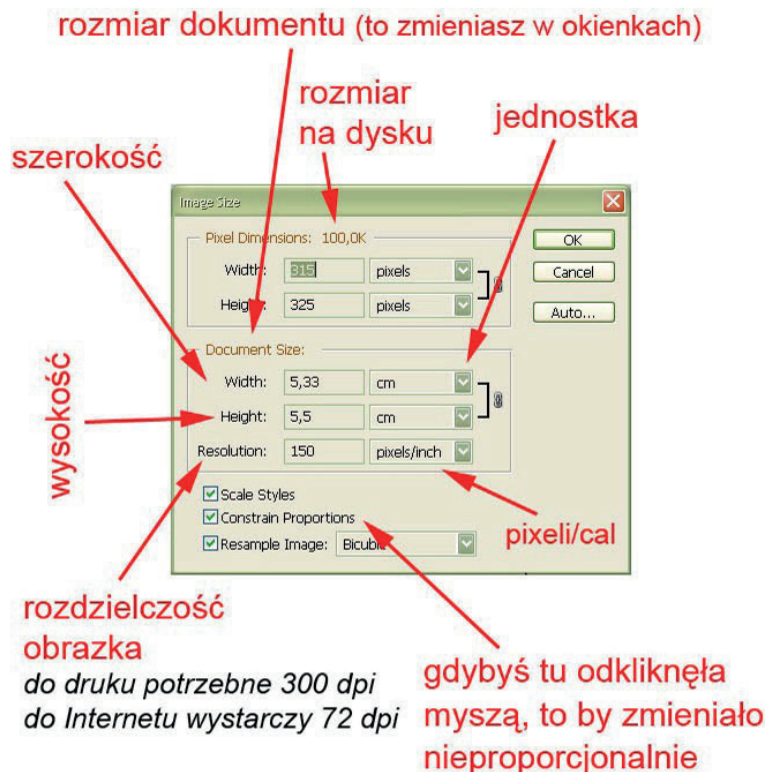
Fotografia autora książki na tył okładki

czyli jeszcze raz o rozdzielczości

Przygotowując okładkę do druku, stale napotykam na problem prawidłowej rozdzielczości fotografii autora publikacji na ostatnią stronę okładki, wraz z notą bibliograficzną. Często autor ma przygotowane zdjęcie na stronę www i wydaje mu się, że to będzie odpowiedni materiał na potrzeby publikacji.

Otóż nie. Takie zdjęcie ma rozmiar ok. 7 x 9 cm, ale jest w rozdzielczości 72 dpi czy 96 dpi, ma rozmiar na dysku ok. 23 kb. I z takiej fotografii mogę uzyskać rozdzielczość do druku 300 dpi bez utraty jakości, jeśli zmienię rozmiar obrazka do formatu 2,24 x 2,92 cm, więc jest to mikrusek.

Oczywiście, dla osoby nie zajmującej się poligrafią te rozmiary, rozdzielczości są abstrakcją :-)



jak zmieniasz np. width (szerokość obrazka) w tym okienku z liczbą, to automatycznie zmieni się height (wysokość obrazka)

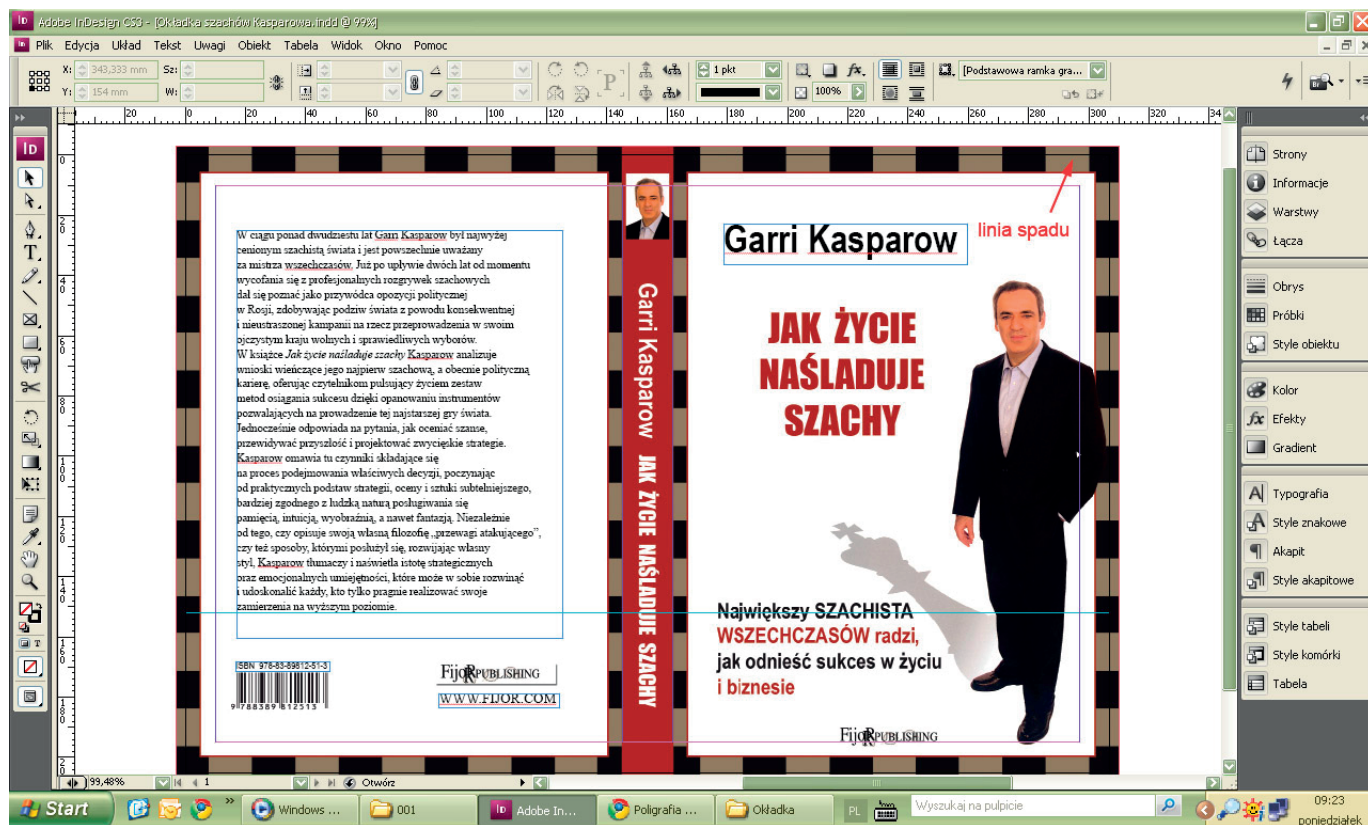
jeśli się zmniejsza, to nie ma problemu, ale jeśli ma się rozdzielczość 72 dpi (z aparatu cyfrowego np.), a chce się zrobić obrazek do druku 300 dpi, to trzeba patrzeć

na Rozmiar na dysku, tzn. nie może być większy niż oryginalny, bo pogorszy się jakość obrazka

Podaję wtedy uproszczoną informację:

- Dla portretu, fotografii legitymacyjnej proszę zwrócić uwagę na rozmiar pliku graficznego jpg na dysku – powinien mieć rozmiar co najmniej 300 kb. I lepiej zawsze „przedobrzyć”, czyli posłać plik większy niż mniejszy. Ponieważ nie jestem cudotwórcą i nie mogę uzyskać dobrej rozdzielczości ze zbyt małej fotografii.

Co innego logo, to można próbować uratować, przerysowując je na grafikę wektorową w programie Corel Draw. Choć też są ograniczenia, gdy logo zawiera elementy fotografii.



Okładka ebooka i książki, czyli... jak rozmawiać z grafikiem

Przygotowujesz ebooka, czyli pdf-a, kiedyś w perspektywie myślisz o wersji drukowanej, jeśli ebook będzie się dobrze sprzedawał...

Grafik mówi do ciebie: podaj parametry okładki. Oto, co powinieneś wiedzieć.

1. Rozmiar

Myśl o ebooku jak o książce, a nie jakimś „tworze elektronicznym” pdf „bez rozmiaru” do oglądania na ekranie monitora w powiększeniu „100%”, „zmieść stronę”, „zmieść na szerokość”. Wtedy koszty pracy grafika i osoby składającej publikację poniesiesz tylko raz.

Na określonym formacie strony mieści się określona ilość słów. Nie da się w prosty sposób zrobić powiększenia „środką książki”, np. 110% i otrzymać sytuacji „ten sam skład” – „inny format”.

Na jaki więc format możesz się zdecydować?

Np. ok. A5. Ze względu na techniczną stronę druku w drukarni nie można wykorzystać pełnego rozmiaru papieru formatu A, tu – A5, czyli 148 x 210 mm. Przyjmuje się rozmiar 145 x 205 mm.

Ale książka formatu A5 ma raczej byle jaki wygląd. Taki broszurowy.

No, chyba że ma ze 304 strony...

Typowy format dla książki to ok. B5, czyli 168 x 240. Pełne B5 to 176 x 250 mm.

Ciekawie prezentuje się książka w formacie publikacji Roberta Kiyosakiego *Bogaty ojciec, Biedny ojciec*, czyli 150 x 220 mm.

Oczywiście, większy format oznacza wyższe koszty druku przy określonej ilości stron. Co prawda niewiele.

Z drugiej też strony, książkę formatu A5 czy B5 składa się tym samym stopniem pisma, więc będzie miała większy format, ale z mniejszą ilością stron.

Pamiętaj jeszcze o tym, że ilość stron książki powinna być /8 (dzielone przez 8), co wynika ze specyfiki pracy drukarni. I tak ustalaj ilość stron ebooka. Dodaj np. reklamy swoich kursów, swoich poprzednich książek, oferty swoich partnerów.

Przykład.

Otrzymałeś np. 196 stron w składzie. Nie jest to „równa” składka drukarska, bo nie dzieli się przez 8.

Powinieneś więc dążyć albo do ilości stron 192, albo 200.

2. Spady

Kolejne wymaganie procesu druku to grafika zajmująca całą stronę przygotowana „na spad”. Spad, czyli margines 3 mm dookoła do obcięcia po wydrukowaniu strony.

Dokładnie mówiąc:

Okladka przód. Spady 3 mm z prawej, góra, dół.

Okladka tył. Spad z lewej strony, góra, dół.

Grzbietu do ebooka nie projektujesz. Przy okazji powiem, że grzbiet sąsiaduje z okładką przód i okładką tył, więc ma tylko spad góra i dół.

W następnym numerze pokażę ci przykłady graficzne. Jak łatwo jest obciąć spad, żeby okładka ebooka miała odpowiedni wygląd, a jak niemożliwe jest jej przerobienie w odwrotną stronę, czyli dodanie do niej spadów 3 mm na potrzeby druku książki w drukarni.

3. Kolory fotografii

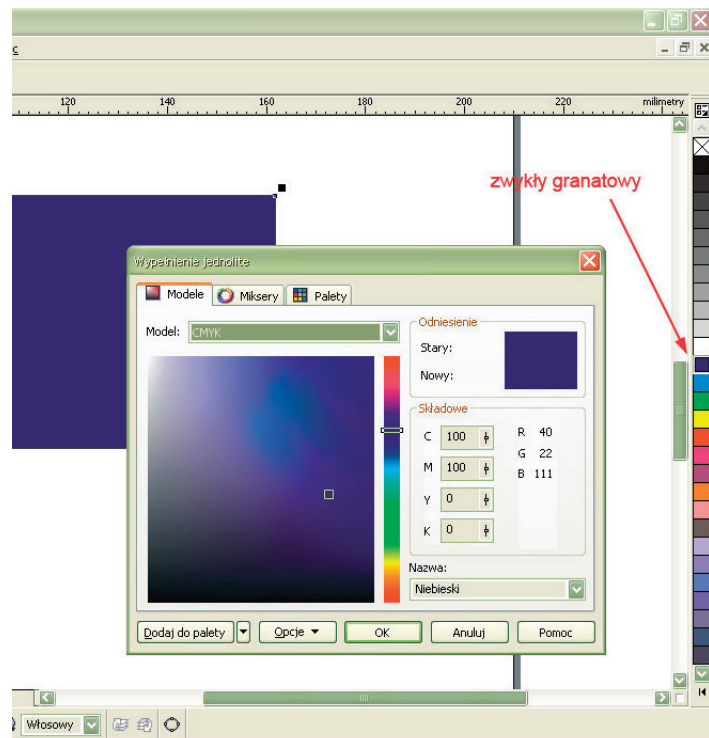
Fotografie wymagają wyłącznie dobrej obróbki w programie graficznym. parametrów takich jak: kolor, jasność, kontrast, ostrość. Także czyszczenie rys, zadrapań itp.

4. Kolory jednolitych wypełnień i kolory liter

W poligrafii używa się opisu koloru w trybie CMYK, czyli C-cyan, M-magenta, Y-yellow, K-black.

Tu zadaj grafikowi podstawowe pytanie, czy używa wzornika Pantone.

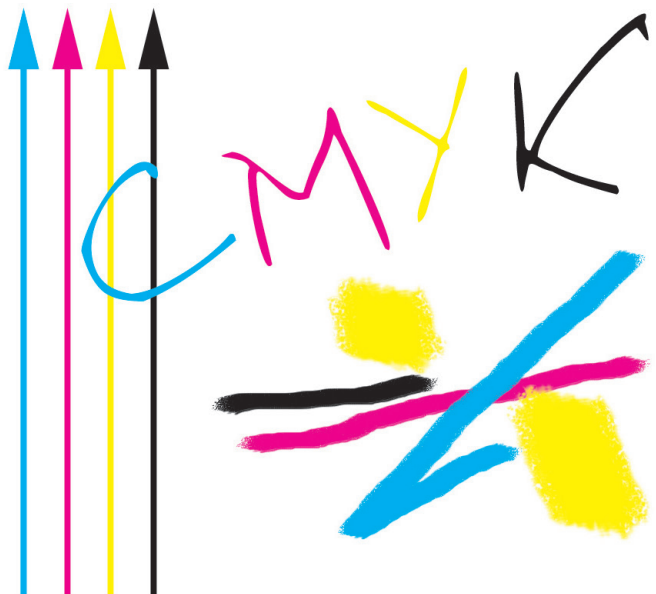
Zwykły granat z podstawowej palety kolorów dowolnego programu, nawet Worda, ma skład koloru: C-100, M-100, Y-0, K-0.



Popatrzmy na podstawową paletę w programie graficznym Corel. Widzisz ten granat?

Otóż, wyobraź sobie, że on w druku „wychodzi” jako fiolet.

Jeśli grafik nie używa wzornika Pantone do projektowania i wybierze ci piękne kolory liter i wypełnień kształtów „jak widzi na ekranie”, a nawet „jak pięknie wyglądają na drukarce”, TO EFEKT W DRUKARNI ZASKOCZY CIĘ NIEPRZYJEMNIE...





fot. wzornik Pantone

5. Rozdzielczość

Rozdzielczość ekranowa, więc i na strony internetowe, to 72 dpi. Natomiast w procesie druku wymagana jest rozdzielczość 300 dpi.

W takiej rozdzielczości powinny być użyte wszelkie twoje fotografie w publikacji i złożona okładka ebooka.

6. Okładka w trybie koloru RGB i CMYK

Okładka ebooka powinna być pozostawiona w trybie koloru RGB, bo nie wszystkie drukarki „radzą sobie” z CMYK-iem i na wydruku otrzymuje się „dziwne” kolory. Zamiana na CMYK wymagany w drukarni to tylko kliknięcie jednej opcji w programie do grafiki: Obraz/Tryb.

Oczywiście, grafik wie, że powinien mieć ustawiony tryb konwersji CMYK Generic EuroScale Positive Proofing (w najnowszym oprogramowaniu jako Coated FOGRA27, ISO 12647-2:2004).

7. Ebook i książka, czyli finał

I teraz Z TEGO SAMEGO materiału wypuszczamy pdf-a ebooka z hasłami dostępu lub bez, lub pdf-a książkę z paserami w rozdzielczości drukarskiej dla potrzeb druku.

Co to są pasery jest już dla ciebie zupełnie nieistotną informacją.

Rozmiary formatu A5, A4 pamiętam doskonale. Ale już np. B5, niestety nie, więc zawsze uruchamiam program do grafiki, „Corela”, i otwieram okienko rozmiar strony, co jest dość uciążliwe :-)

Ale znalazłam w sieci przeliczenia arkusza <http://www.convertworld.com/pl/format-arkusza/>.

Format arkusza

Wybierz jednostkę:

Millimetr (mm)

2 miejsca dziesiętne

Międzynarodowy format arkusza: A

4A	1682 x 2378
2A	1189 x 1682
A0	841 x 1189
A1	594 x 841
A2	420 x 594
A3	297 x 420
A4	210 x 297
A5	148 x 210
A6	105 x 148
A7	74 x 105
A8	52 x 74
A9	37 x 52
A10	26 x 37

Międzynarodowy format arkusza: B

4B	2000 x 2828
2B	1414 x 2000
B0	1000 x 1414
B1	707 x 1000
B2	500 x 707
B3	353 x 500
B4	250 x 353
B5	176 x 250
B6	125 x 176
B7	88 x 125
B8	62 x 88
B9	44 x 62
B10	31 x 44

Amerykańskie formaty arkusza

Letter	216 x 279
Legal	216 x 356
Ledger	432 x 279
Tabloid	279 x 432
ANSI A (letter)	216 x 279
ANSI B (ledger)	432 x 279
ANSI B (tabloid)	279 x 432
ANSI C	432 x 559
ANSI D	559 x 864
ANSI E	864 x 1118
ANSI F	711,2 x 1016
Statement Half Letter	140 x 216
Quarto	203 x 254
Foolscap (folio)	210 x 330
Super-B	330 x 483
Post	394 x 489
Crown	381 x 508
Demy	445 x 572
Medium	457 x 584
Broadsheet	457 x 610
Royal	508 x 635
Elephant	584 x 711
Double Demy	572 x 889
Quad Demy	889 x 1143

Japońskie formaty arkusza

JB0	1030 x 1456
JB1	728 x 1030
JB2	515 x 728
JB3	364 x 515
JB4	257 x 364
JB5	182 x 257
JB6	128 x 182
JB7	91 x 128
JB8	64 x 91
JB9	45 x 64
JB10	32 x 45
JB11	22 x 32
JB12	16 x 22
Shiroku ban 4	264 x 379
Shiroku ban 5	189 x 262
Shiroku ban 7	127 x 188
Kiku 4	227 x 306
Kiku 5	151 x 227

Projektowanie okładki ebooka i książki

Jedno z wymagań procesu druku, które chciałabym szczegółowo omówić na przykładach, bo jest to temat nieznanym zwykle autorowi, to grafika zajmująca całą stronę przygotowana „na spad”. **Spad, czyli margines 3 mm dookoła do obcięcia po wydrukowaniu strony.**

Dokładnie mówiąc: Okładka przód. Spady 3 mm z prawej, góra, dół. Okładka tył. Spad z lewej strony, góra, dół.

Grzbietu do ebooka nie projektujesz. Przy okazji powiem, że grzbiet sąsiaduje z okładką przód i okładką tył, więc ma tylko spad góra i dół.

Pokażę ci teraz przykłady graficzne. **Jak łatwo jest obciąć spad, żeby okładka ebooka miała odpowiedni wygląd, a jak niemożliwe jest jej przerobienie w odwrotną stronę, czyli dodanie do niej spadów 3 mm na potrzeby druku książki w drukarni.**

Spad obciąć jest bardzo łatwo przy jednolitym tle

Okładkę najlepiej projektować w programie graficznym Adobe Photoshop. Pokażę ci najpierw ekran z zaznaczonymi marginesami spadów na okładce przód (jak dla potrzeb drukarni). Tło na brzegach okładki jednolite.



Teraz jednym kliknięciem grafik wybiera opcję **Obraz/Rozmiar obszaru roboczego** i obcina wybrane brzegi do nowego rozmiaru (jak dla potrzeb ebooka).



Co ustawia grafik w tej opcji?

Mamy spadły prawa, góra i dół, więc kotwicę obszaru roboczego ustawiamy w środku i z lewej strony obrazka – “odtąd ciąć”.

Rozmiar bieżący wynosił 14,8 x 21,3 cm.

Ustawiamy nowy rozmiar na 14,5 x 20,5 cm.

Szerokość zostanie obcięta o 3 mm z prawej. Wysokość zostanie obcięta po 3 mm – od góry i od dołu. Rozmiar bieżący wyniesie pożądane 14,5 x 20,5 cm.

Ta operacja dla grafika jest prosta i możliwa do wykonania. Zajmie mu może 5 minut :-)

A pokażę dalej, że nie zawsze jest łatwo dodać spadek. Dlatego zachęcam cię do wybrania projektowania okładki pdf-a z perspektywą druku okładki w drukarni, czyli ze spadami.



Dodawanie spadu przy jednolitym tle na brzegu strony – jest możliwe, ale uciążliwe i zajmuje czas

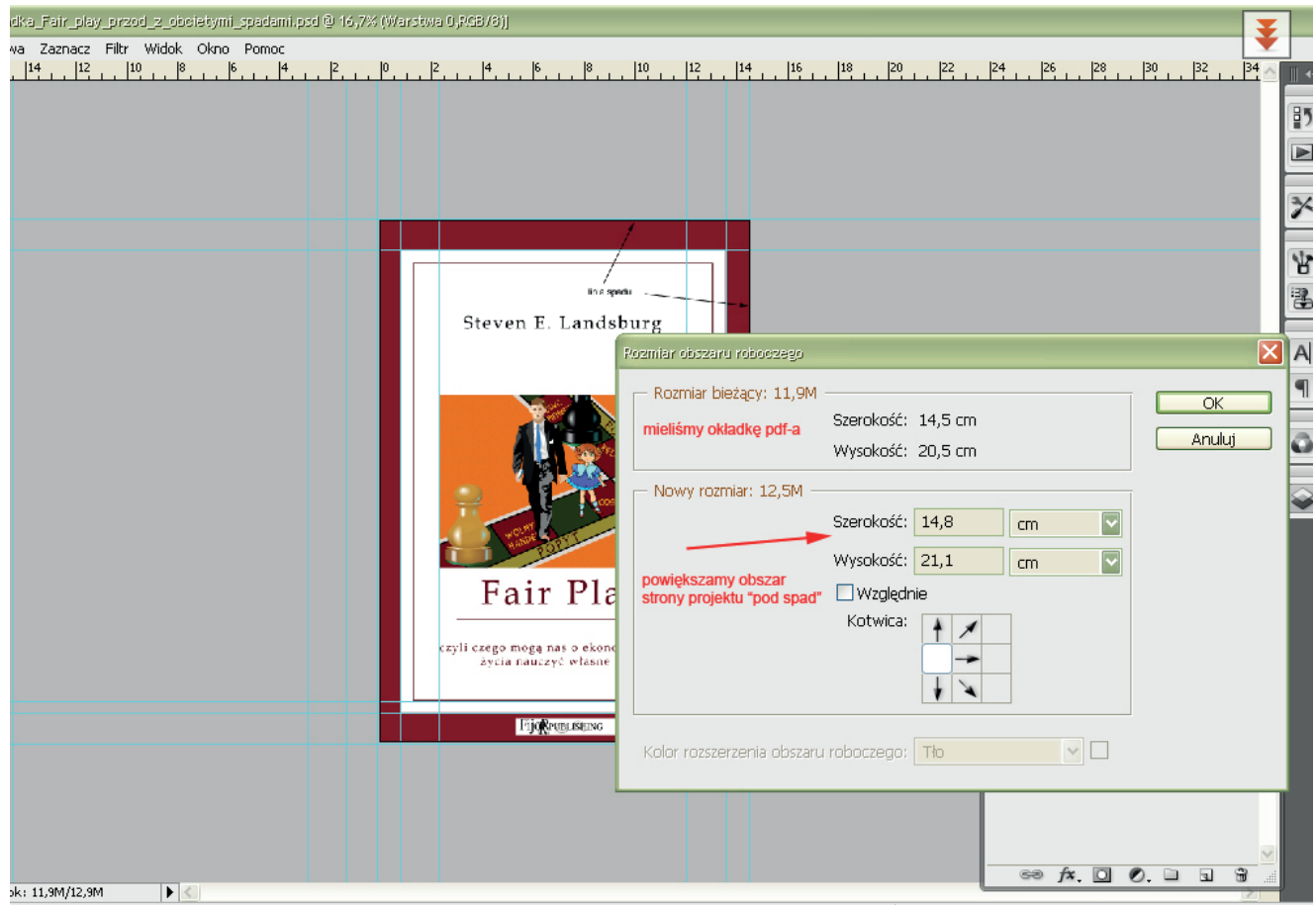
Możliwe jest dodanie obszaru zadruku w projekcie okładki ebooka, **jeśli tło strony jest jednolite**.

Wyjdziemy od okładki, którą w poprzednim artykule łatwo obcinałam.

Pierwsza czynność, jaką należy wykonać, to powiększenie obszaru strony o margines spadu po 3 mm, góra, prawa, dół.

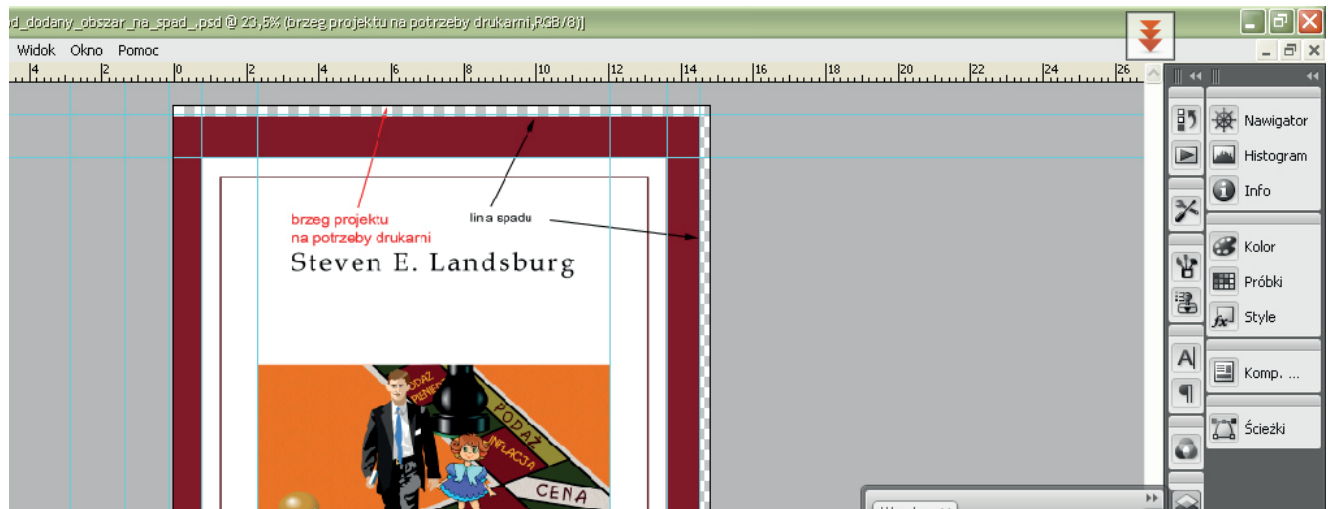
W znanym ci okienku Obraz/Rozmiar obszaru roboczego.

Przy obcinaniu obrazka korzysta się tylko z tej opcji i z projektu okładki dla potrzeb druku robi się okładka w wymaganym rozmiarze dla ebooka. 5 minut roboty :-)



CZEGO AUTORZY NIE WIEDZĄ O KONTAKTACH Z WYDAWCĄ

Po operacji powiększania obszaru roboczego – pojawia się obszar niezadrukowany, „niezaprojektowany”.



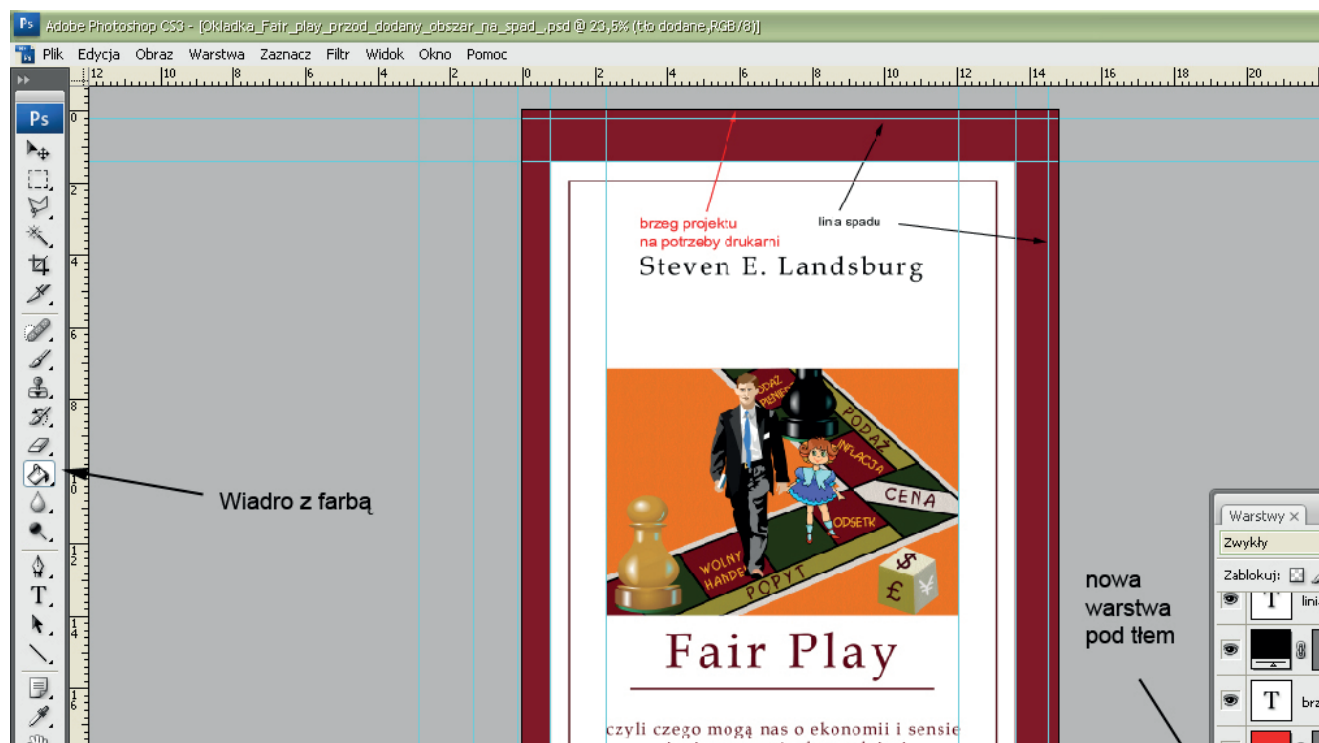
Trzeba pobrać próbnikiem kolor tła w opcji Kroplomierz. Lub odczytać z notatek i ustawić kolor farby, co jest jeszcze bardziej uciążliwe i trwa dłużej.



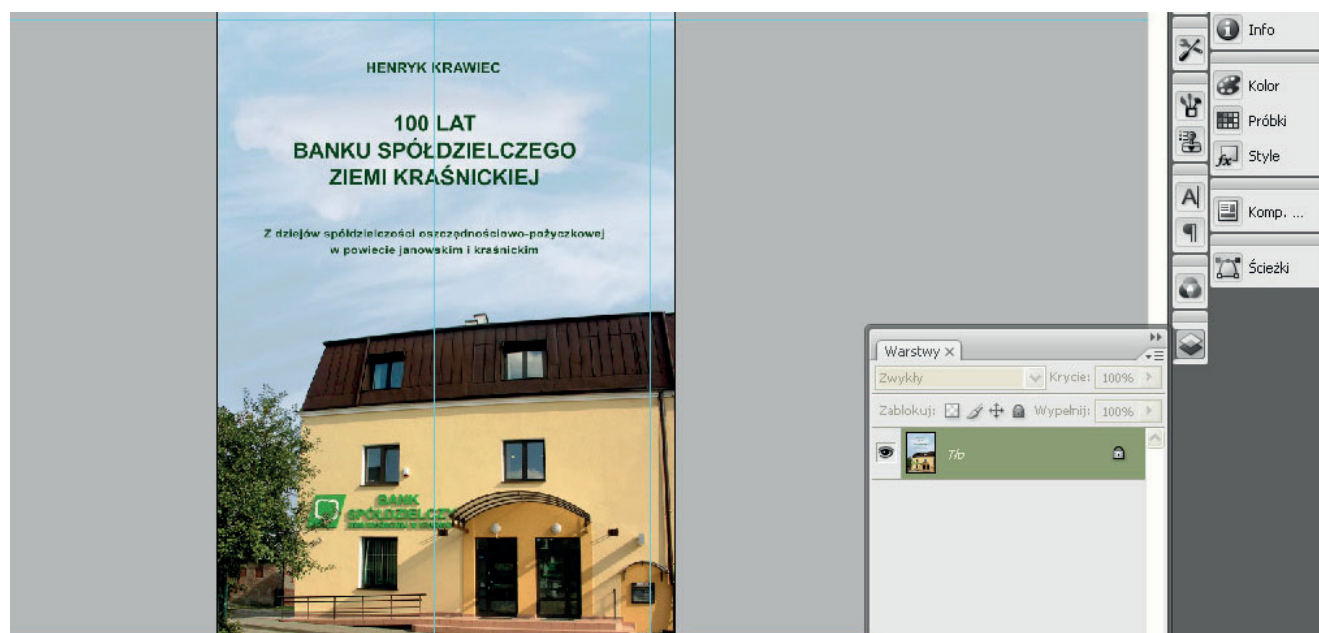
Najprostsze byłoby teraz “wylanie farby” w obszar niezadrukowany, ale farba na linii styku takiego wylewania „lubi” nie połączyć się jednolicie, lecz zostaje biała nieregularna rysa.

Dlatego bezpieczniej jest pod obrazkiem dodać warstwę i ją całą wypełnić kolorem tła obrazka.

Jakby nie patrzeć, ze 30 minut niepotrzebnej “zabawy”.



Kiedy dodanie spadu jest niemożliwe?



Po obcięciu brzegu okładka wygląda tak:



A teraz dodałam brzeg na spad.

Nie mamy możliwości uzupełnienia grafiki.

Chyba że rozciągniemy fotografię. Ale to już zaburzy projekt. I tak czy owak stracimy 3 mm obrazka (góra, prawa, dół), które jako spad będzie podlegać obcinaniu.



madgraf™

Zakład Poligraficzno-Wydawniczy

Home Wydawnictwo Fotografia "Mała" Poligrafia Psychologia Sukcesu **O nas** Ulubione Kontakt

Referencje Polityka Prywatności Moja Galeria

Referencje

I miejsce w ogólnopolskim KONKURSIE na monografię banku spółdzielczego 2008

10.10.2008

W Zrzeszeniu Banku Polskiej Spółdzielczości:

I nagrodę otrzymała monografia Banku Spółdzielczego Ziemi Kraśnickiej w Kraśniku.

Konkurs został ogłoszony w 2007 roku i obejmował monografie wydane w latach 1999-2008. Na konkurs wpłynęło 41 monografii banków spółdzielczych.

Komisja konkursowa dokonując oceny zgłoszonych do konkursu monografii, stwierdziła wysoki poziom większości wydawnictw zarówno pod względem zaprezentowanych materiałów i dokumentów historycznych, jak i poziomu edytorskiego.

Menu

Home

Wydawnictwo

Fotografia

"Mała" Poligrafia

Psychologia Sukcesu

O nas

Referencje

Polityka Prywatności

Moja Galeria

Ulubione

O spadach z panem drukarzem

Współpracuję ze świetną drukarnią ARW Triada z Zamościa. Pana Janka Ciesielskiego mogę swobodnie zapytać o każdy problem z przygotowaniem pracy do druku, zawsze dostanę wyczerpującą odpowiedź.

Tym razem zapytałam o spady:

Mam pytanie o spady. Bo piszę o okładkach na spad na blogu www.blog.madgraf.eu.

Po co drukarnia stosuje spady? Wiem o jakichś łapkach maszyny. Na pewno do obcinania.

Pan Jan Ciesielski udzielił następujących odpowiedzi:

Po co drukarnia stosuje spady?

Jest to obszar, na który wyciągamy aple, rysunki itp., które później zostają odcięte.

Np., aby mieć czysty format A4 książki, czyli 297 x 210 mm, po zewnętrznych krawędziach dodajemy spad np. po 2 mm i wówczas mamy $297 + 2 \times \text{po } 2 \text{ mm} = 301 \text{ mm}$ i $210 + 2 \text{ mm}$, a więc 212 mm kleimy książkę i dookoła odcinamy po te 2 mm, wyrównując przy okazji kartki, okładkę itp. i mamy format netto po odcięciu 210 x 297.

Gdyby tego nie zrobić, wówczas musimy ciąć z formatu i po odcięciu po 1 czy 2 mm otrzymujemy nie 210 x 297, tylko np. 205 x 295.

Wiem o jakichś łapkach maszyny. Na pewno do obcinania.

Nic bardziej mylnego – łapki w maszynie drukarskiej są po to, aby chwycić arkusz papieru i wciągać go do maszyny.

Zawsze są na tzw. dłuższym boku arkusza drukarskiego i dlatego jest ważne, ile w konkretnym modelu maszyny potrzebują (najczęściej jest to od 8 do 12 mm).

Dlatego papier do maszyn w paletach jest sprzedawany w formatach większych niż później go dostajemy po odcięciach, np. A format, który ja kupuję na druk książek, jest w formacie 860 x 610 mm. Jak go potniemy do A3 drukarskiego, to otrzymamy 305 mm x 430 mm i na tym formacie drukujemy i tu mamy na łapki ok. 10 mm.

Grafika rastrowa

Teraz przedstawię ci trochę definicji z Wikipedii, ponieważ posługuję się tymi pojęciami i są one dla mnie zrozumiałe, ale pozostaje pytanie – czy dla ciebie także?

Grafika rastrowa – reprezentacja obrazu za pomocą pionowo-poziomej siatki odpowiednio kolorowanych pikseli na monitorze komputera, drukarce lub innym urządzeniu wyjściowym.

Zdjęcie z aparatu cyfrowego jest grafiką typu rastrowego.

Aktualnie większość komputerowych monitorów wyświetla od 72 do 130 pikseli na cal (ppi), podczas gdy drukarki mogą drukować materiały w rozdzielczości 1200 punktów na cal (dpi) lub wyższej.

Bitmapa, mapa bitowa – plik wykorzystujący rastrowy sposób reprezentacji komputerowej grafiki dwuwymiarowej polegający na określeniu położenia każdego piksela obrazu oraz przypisaniu mu wartości bitowej określającej kolor w danym trybie koloru.

Wielkość obrazka rastrowego nie może zostać zmieniona bez utraty jego jakości.

W grafice całotonalnej (jednokolorowej) bitmapa przypisuje jedynie kolejnym pikselom stan zapalony/wygaszony, co jest zapisywne w postaci dwubitowej. Taka grafika zwykle daje się dobrze kompresować metodami bezstratnymi (np. LZW, Huffman, CCITT).

W grafice wielotonalnej bitmapa określa dokładny kolor (np. CIE Lab, RGB, CMYK) i położenie każdego piksela, co przy braku kompresji powoduje, że jest ona bardzo dokładna i wyraźna (w porównaniu z np. formatem JPEG), ale pliki takie są bardzo duże. Mimo to nieskompresowana bitmapa jest dzisiaj wykorzystywana bardzo często, szczególnie w poligrafii.

Na przykład obrazek zapisujący 24 bity informacji o kolorze (standard dla większości wyświetlaczy w 2004 roku) może pokazać łagodniejsze cieniowanie od obrazka zapisującego jedynie 15 bitów informacji na jeden piksel, ale też nie pokaże łagodniejszego obrazka od zapisującego 48 bitów na piksel. Podobnie, obrazek o wymiarach 640 x 480 pikseli (zawierający ok. 307 tys. pikseli) będzie wyglądał nierówno i chropowato w porównaniu do obrazka o wymiarach 1280 x 1024 (ponad 1,3 mln pikseli). Ponieważ taka ilość danych zajmuje ogromną powierzchnię, często stosuje się technikę kompresji danych celem zmniejszenia wielkości zajmowanego miejsca.

Kompresję bezstratną umożliwiają np. pliki PNG, TIFF, JPEG 2000. Niektóre techniki zamieniają (zmniejszają, usuwają) pewne informacje, aby uzyskać mniejszy plik. Niestety nie są to bezstratne metody kompresji. Przykładami takich kompresji są kompresje JPEG, GIF, a także stratne tryby kompresji PNG czy JPEG 2000.



Grafika wektorowa

Grafika wektorowa (obiekтова) – jeden z dwóch podstawowych rodzajów grafiki komputerowej, w której obraz opisany jest za pomocą figur geometrycznych (w przypadku grafiki dwuwymiarowej) lub brył geometrycznych (w przypadku grafiki trójwymiarowej), umiejscowionych w matematycznie zdefiniowanym układzie współrzędnych, odpowiednio dwu- lub trójwymiarowym.

U podstawy grafiki wektorowej leży linia. Linia ta może być tak krótka, że stanowić będzie tylko punkt, lub może mieć określoną długość. Może ona być prostym odcinkiem lub zdefiniowaną matematycznie linią krzywą (krzywe Beziera). Wszelkie linie mogą być łączone. Obszary ograniczone liniami mogą mieć jednolity kolor, posiadać wypełnienie gradientowe, mogą być wypełnione patternami, czyli mozaiką powtarzających się regularnie wzorów, mogą wreszcie posiadać częściową przezroczystość.

Linie mogą służyć do tworzenia ograniczonych nimi obszarów (same posiadając zerową grubość, będą wtedy niewidoczne, lecz będą elementami konstrukcyjnymi) lub mogą posiadać własną grubość, tzw. obrys (ang. stroke) i wtedy same będą stanowić widzialne elementy obrazu. Wreszcie linie mogą służyć do innych celów, jak np. być liniami odniesienia przy przekształceniach geometrycznych.



W przeciwieństwie do grafiki rastrowej grafika wektorowa jest grafiką w pełni skalowalną, co oznacza, iż obrazy wektorowe można nieograniczenie powiększać oraz zmieniać ich proporcje bez uszczerbku na jakości.

Podczas powiększania obrazu rastrowego będzie w końcu widać poszczególne piksele, natomiast podczas powiększania obrazu wektorowego będzie widać ostre kształty figur geometrycznych, z których obraz jest zbudowany. Grafikę wektorową łatwo więc można skalować, dostosowując jej wielkość do urządzenia, na którym jest wyświetlany obraz.

Z grafiki bitmapowej korzystam, obrabiając fotografie w Adobe Photoshop, natomiast praca z clipartami w Corel Draw to praca z grafiką wektorową.

Grafika rastrowa jest bardziej użyteczna od wektorowej do zapisywania zdjęć i realistycznych obrazów, podczas gdy grafika wektorowa jest częściej używana do obrazów tworzonych z figur geometrycznych oraz prezentacji tekstu (w tym tabel i wzorów).

Do zalet grafiki wektorowej należą przede wszystkim:

- skalowalność, prostota opisu, a przez możliwość modyfikacji poprzez zmianę parametrów obrazu,
- mniejszy rozmiar w przypadku zastosowań niefotorealistycznych (schematy techniczne, loga, flagi i herby, wykresy itp.),
- opis przestrzeni trójwymiarowych,

- możliwość użycia ploterów zgodnie z metodą ich pracy,
- bardzo dobre możliwości konwersji do grafiki rastrowej.

Wśród głównych wad grafiki wektorowej wymieniana jest ogromna złożoność pamięciowa dla obrazów fotorealistycznych.

Grafika wektorowa sprawdza się najlepiej, gdy zachodzi potrzeba stworzenia grafiki, czyli mającego stosunkowo małą ilość szczegółów, nie zaś zachowaniu fotorealizmu obecnego w obrazach. Odpowiednimi przykładami użycia grafiki wektorowej są:

- schematy naukowe i techniczne
- mapy i plany,
- logo, herby, flagi, godła,
- różnego typu znaki, np. drogowe,
- część graficznej twórczości artystycznej (np. komiksy).

Podczas korzystania z komputera można spotykać się z grafiką wektorową częściej niż się powszechnie uważa. Stosowane są one m.in. w fontach, komputerowych opisach czcionek oraz w grach komputerowych i wideo, a dokładniej do opisu grafiki trójwymiarowej. Geometria i jej przekształcenia stanowiące opis przestrzeni trójwymiarowej opisywane są metodami grafiki wektorowej, wygląd obiektów określany jest rastrowo za pomocą tzw. tekstur.

Najpopularniejsze programy do tworzenia grafiki wektorowej to: CorelDRAW, Adobe Illustrator, Macromedia Freehand, Xara, Inkscape.

W odróżnieniu od grafiki rastrowej, istnieje bardzo niewiele uniwersalnych (zewnętrznych) formatów plików przechowujących grafikę wektorową. Praktycznie są to jedynie EPS oraz PDF.

Wszelkie inne formaty zachowywania grafiki wektorowej to formaty wewnętrzne poszczególnych programów wektorowych. Jednak w ostatnim czasie coraz większą popularność zdobywa promowany przez W3C, oparty na XML format SVG.

Obrazy w grafice wektorowej można łatwo przetwarzać w obrazy bitmapowe podając jedynie docelową rozdzielczość obrazu. W drugą stronę – operacja przetworzenia „bitmapy” w „wektor” jest niezmiernie trudna i dotyczy tylko prostych elementów graficznych lub tworzenia obrysów wyraźnych, kontrastowych motywów obrazu bitmapowego, tzw. **trasowanie mapy bitowej** w programie graficznym Corel Draw.

RGB

Oczywiście, nikt się na co dzień nie zastanawia nad modelami barwnymi :-)

Ale gdy przychodzi do wykorzystania fotografii w druku, trzeba ten temat wziąć pod uwagę.

Fotografia wykonywana jest w modelu RGB i w trybie RGB podlega obróbce w programach graficznych.

Konwersji na CMYK konieczny w drukarni dokonuje się jako ostatni etap przed przygotowaniem plików pdf dla potrzeb drukarni.

I co to jest to RGB kopiuję z Wikipedii.

RGB – jeden z modeli przestrzeni barw, opisywanej współrzędnymi RGB. Jego nazwa powstała ze złożenia pierwszych liter angielskich nazw barw: R – red (czerwonej), G – green (zielonej) i B– blue (niebieskiej), z których model ten się składa. Jest to model wynikający z właściwości odbiorczych ludzkiego oka, w którym wrażenie widzenia dowolnej barwy można wywołać przez zmieszanie w ustalonych proporcjach trzech wiązek światła o barwie czerwonej, zielonej i niebieskiej (zob.promieniowanie elektromagnetyczne).

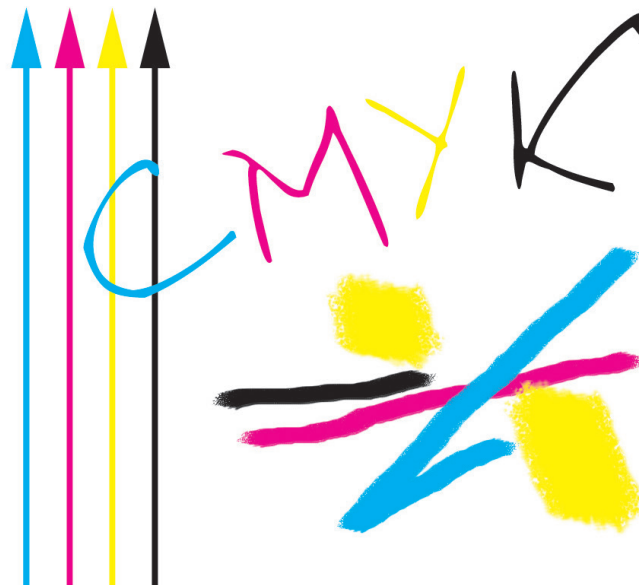
Z połączenia barw RGB w dowolnych kombinacjach ilościowych można otrzymać szeroki zakres barw pochodnych, np. z połączenia barwy zielonej i czerwonej powstaje barwa żółta. Do przestrzeni RGB ma zastosowanie synteza addytywna, w której wartości najniższe oznaczają barwę czarną, najwyższe zaś białą. Model RGB jest jednak modelem teoretycznym a jego odwzorowanie zależy od urządzenia (ang. device dependent), co oznacza, że w każdym urządzeniu każda ze składowych RGB może posiadać nieco inną charakterystykę widmową, a co za tym idzie, każde z urządzeń może posiadać własny zakres barw możliwych do uzyskania.

Model RGB miał pierwotnie zastosowanie do techniki analogowej, obecnie ma również do cyfrowej. Jest szeroko wykorzystywany w urządzeniach analizujących obraz (np. aparaty cyfrowe, skanery) oraz w urządzeniach wyświetlających obraz (np. telewizory, monitorykomputerowe).

Zapis koloru jako RGB często stosuje się w informatyce (np. palety barw w plikach graficznych, w plikach html). Najczęściej stosowany jest 24-bitowy zapis kolorów (po 8 bitów na każdą z barw składowych), w którym każda z barw jest zapisana przy pomocy składowych, które przyjmują wartość z zakresu 0-255. W modelu RGB wartość 0 wszystkich składowych daje kolor czarny, natomiast 255 – kolor biały. W rzadszych przypadkach stosuje się model, w którym przypada po 12 lub 16 bitów na każdą ze składowych, co daje dużo większe możliwości przy manipulowaniu kolorem.

CMYK

System barwny CMYK jest pojęciem, które należy znać, jeśli chce się współpracować z drukarnią. Maszyna drukarska drukuje ten „pełny kolor” publikacji 4 kolorami z osobnej blachy: CMYK. Nie znam się na maszynach, więc nie wiem, czy odbywa się to w jednym przejściu, czy w 4 kolejnych cyklach drukowania każdą farbą osobno. Raczej są różne maszyny.



I co to ten CMYK skopiowałam z Wikipedii:

CMYK – zestaw czterech podstawowych kolorów farb drukarskich stosowanych powszechnie w druku kolorowym w poligrafii i metodach pokrewnych (atramenty, tonery i inne materiały barwiące w drukarkach komputerowych, kserokopiarkach itp.). Na zestaw tych kolorów mówi się również barwy procesowe lub kolory triadowe (kolor i barwa w jęz. polskim to synonimy). CMYK to jednocześnie jedna z przestrzeni barw w pracy z grafiką komputerową.

C	cyjan (ang. Cyan)
M	magenta (ang. Magenta)
Y	żółty (ang. Yellow)
K	czarny (ang. black)

Skrót CMY powstał jako złożenie pierwszych liter angielskich nazw kolorów. Końcowa litera K może oznaczać albo literę ostatnią słowa black (czarny) (ostatnią, ponieważ litera B jest skrótem jednego z podstawowych kolorów w analogicznym skrócie RGB) bądź skrót key colour (kolor kluczowy).

- Cyjan – odcień niebieskiego, ale trochę bledszy i bardziej spłowiały, można go określić jako szarobłękitny lub sinoniebieski. Najbardziej podobne kolory to błękit, szafir i turkus. Nazywanie koloru cyjanowego kolorem „zielononiebieskim” jest błędem wynikającym z niezrozumienia różnic pomiędzy addytywną i subtraktywną metodą mieszania barw. W syntezie addytywnej kolor uzyskany w wyniku połączenia zielonego i niebieskiego.
- Magenta – w syntezie addytywnej kolor uzyskany w wyniku połączenia czerwieni i niebieskiego. Najbardziej podobne kolory to purpura, karmazyn i amarant.
- Yellow – kolor bardzo podobny do żółtego, jednak trochę bledszy od typowej nasyconej żółci. W syntezie addytywnej kolor uzyskany w wyniku połączenia czerwieni i zielonego.
- Black – kolor czarny, jednak o niezbyt głębokiej czerni.

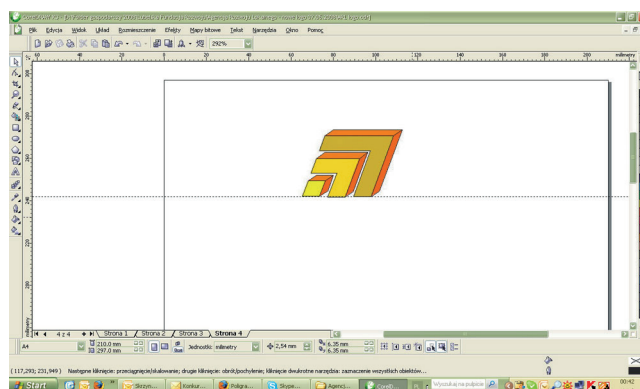
Farby w ww. kolorach nie są określone jednoznacznie, toteż odcienie ich kolorów różnią się u różnych producentów, szczególnie w różnych regionach świata.

Jak stworzyć logo wektorowe?

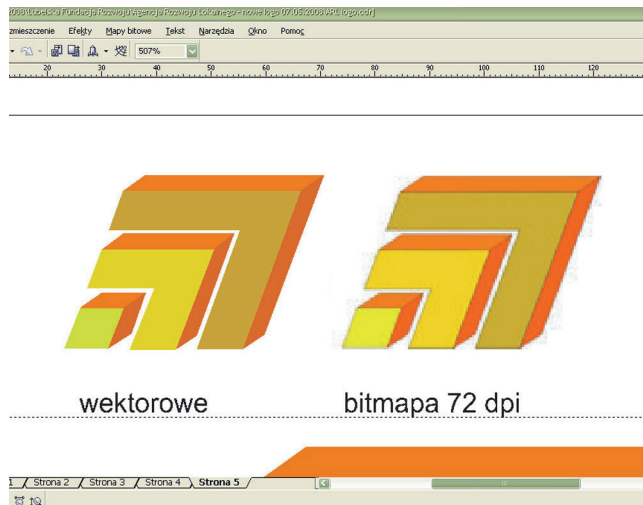
Upiorny problem to małego rozmiaru logo bitmapowe w rozdzielczości 72 dpi lub na złej jakości fotografii.

Nie ma sprawy, narysuję w Corelu. Podkładałam obrazek w obszarze roboczym Corela i rysuję za pomocą krzywych. Ostatnio miałam dwa proste loga, raptem parę kresek. Kolory logo pobieram natomiast w Adobe Photoshop próbnikiem kolorów.

1. Zarys w Corelu nad obrazkiem



2. Logo wektorowe w Corelu z wypełnieniami



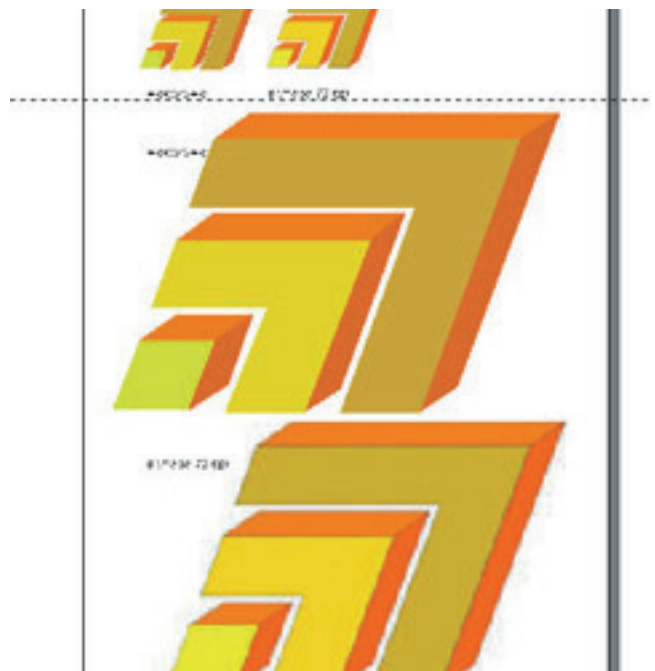
3. Logo bitmapowe oryginał 72 dpi 141 x 90 pikseli, czyli 4,97 x 3,18 cm...



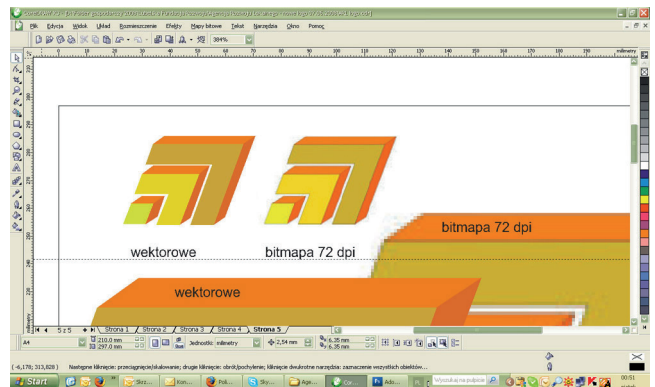
... z czego mogłam zrobić logo do druku rozmiaru 1,2 x 0,77 cm 300 dpi. Wszystkiego najlepszego...



4. No i powiększenia. Logo wektorowe można powiększać dowolnie bez utraty jakości, czyli ostrości linii. Potrzebujesz logo na banner przez całą szerokość ulicy? Proszę bardzo :-)



5. Powiększenia w zbliżeniu



Jak więc widzisz, na twoje problemy mam radę.

Ale z drugiej strony, to logo tworzył dla ciebie projektant. Nawet jeśli na użytek strony internetowej, nie daj się zbyć, poproś o oryginał logo.

Przecież logo należy do elementów identyfikacji twojej firmy. Twoje plany promocyjne, marketingowe nie mogą być związane z nim z tego prostego powodu, że pozbawił cię logo w „cywilizowanym” formacie.

A tu potrzebowałam logo na papier firmowy

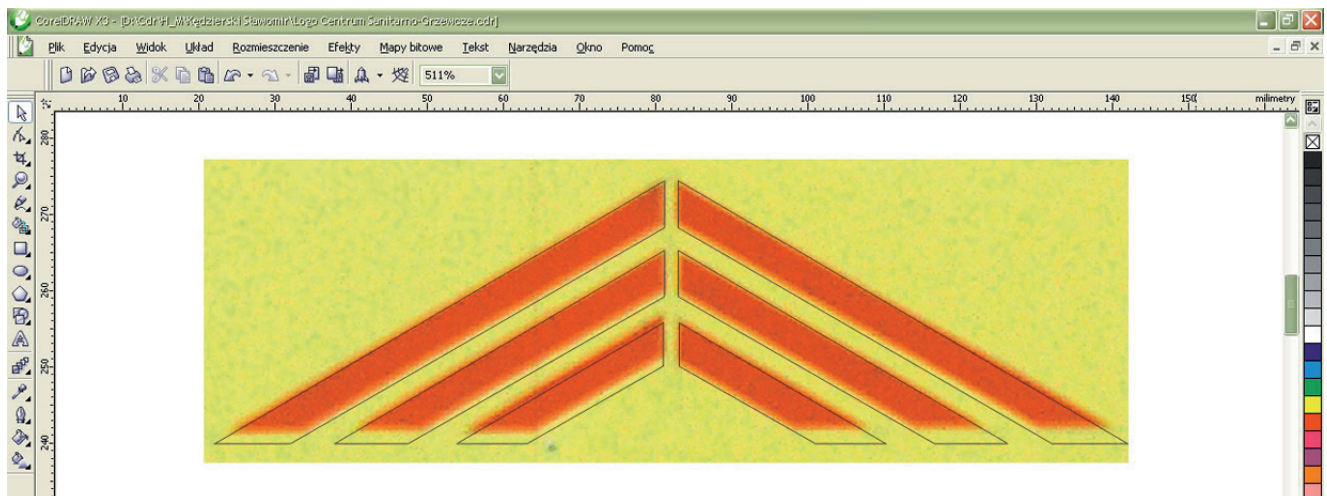
Klient nie miał w ogóle żadnego wzoru logo w wersji elektronicznej. Reklama stojąca. Czy ktoś to po prostu wykleił czy klient zagubił plik, nie wiadomo.

Najpierw trzeba było tę reklamę sfotografować.

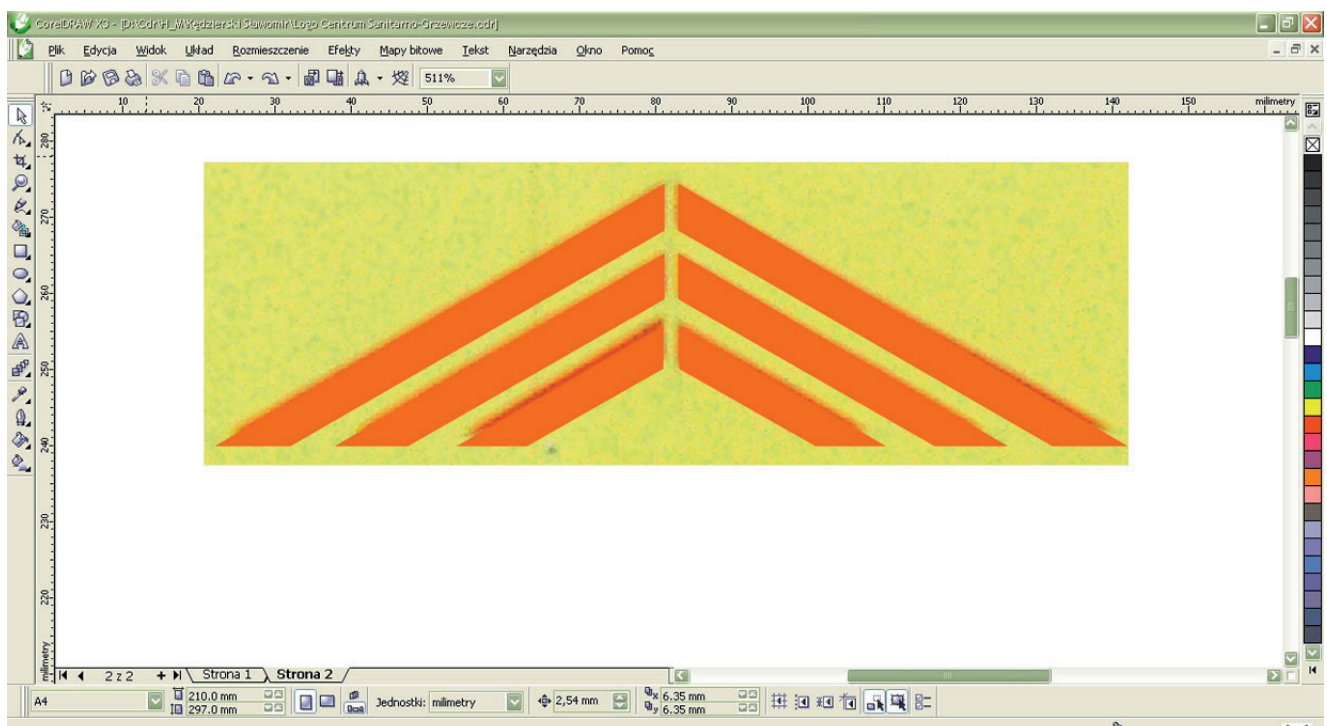


1. Foto tablicy reklamowej klienta.

2. Zarys wektorowy logo w Corelu



3. Logo wektorowe w Corelu z wypełnieniami



4. No i papier firmowy. Logo eleganckie, projekt papieru udany :-)



CENTRUM SANITARNO-GRZEWcze

Sławomir Kędzierski

sprzedaż - usługi - doradztwo - raty

**autoryzowany
serwis**

ferroli

 **ARISTON**

Z logami znanych firm mamy bardzo korzystną sytuację, ponieważ istnieją serwisy udostępniające te loga gratis w wersji przeważnie plików eps, na bazie ich wersji wektorowych. Lub wysokiej rozdzielczości pliki jpg.

Mój ulubiony serwis to Worlds Brands Club <http://www.brandsoftheworld.com/logos/all>, są także inne.

Jak metodycznie zaprojektować okładkę, czyli skojarzenia, wnioski, efekty i... rekomendacje :-)

Jako autor współpracujesz z grafikiem nad projektem okładki.

Czego potrzebuje grafik od ciebie na pierwszej stronie okładki?

1. Tytułu książki, nazwiska autora, oczywiście :-)
2. Sugestii co do grafiki, jeśli masz jakąś własną wizję lub materiałów (fotografie, cliparty).
3. W przypadku poradnika, także treści książki lub chociaż istotnego fragmentu w pliku np. pdf, a przynajmniej spisu treści książki i słowa wstępnego autora.
4. Logo wydawcy.

Co powinno się znaleźć na ostatniej stronie okładki?

Moim zdaniem:

1. Fotografia autora książki z notą bibliograficzną. Ja osobiście lubię wiedzieć, kto do mnie pisze, czy przemawia do mnie jego osobowość :-)
2. Rekomendacje książki, ewentualnie opinie o autorze i jego pracach wcześniejszych.
3. Kod paskowy z numerem EAN (generowanym na podstawie numeru ISBN-13) na potrzeby sprzedaży poprzez kasę fiskalną oraz numer ISBN-13.
4. Logo wydawcy.

Czego powinieneś oczekiwać od grafika?

1. Licencji na wykorzystane elementy graficzne (fotografie, cliparty, nawet fonty, czyli „czcionki”). Ja mam „hopla” na punkcie licencji i praw autorskich w materiałach przeznaczonych do sprzedaży.

A takim „materiałem” staje się okładka książki. Także okładka e-booka, czyli wersji elektronicznej książki, nie zapominaj :-)

2. Korzystania przez niego z licencjonowanego oprogramowania. Wszelkie domoroste usługi „po znajomości” na programach graficznych ze „złamanym kodem” doprowadzają mnie do szału :-)

Ja nawet nie korzystam z kradzionych filtrów do Adobe Photoshop. A co mówić o oprogramowaniu...

3. Omówienia „historii”, jaką „opowiada” „jego” okładka. Zastosowana grafika powinna być skorelowana z treścią książki. Grafik w trakcie projektowania powinien stale zadawać sobie pytania: dlaczego, w jakim celu, z czym się to kojarzy... jak pomaga wzmocnić tytuł książki.

A na koniec współpracy... pozwól się grafikowi poprosić o rekomendacje lub wykorzystanie twojej spontanicznej opinii o jego pracy :-)

Jakie parametry druku podawać przy wycenie?

Dostałam od zaprzyjaźnionego autora pytanie z tytułem maila:

Pytanie o wydruk cyfrowy książki:

Witaj Grażynko.

Ile kosztuje u Ciebie wydanie 50 i 70 sztuk książek (32 strony, format a5).

Coś podobnego jak „Monika ...” w pierwotnej wersji, tylko mniej stron.

Oczywiście, miał na myśli, ile kosztowałoby wydrukowanie tej ilości książek, w takiej ilości stron, takiego formatu :-)

Bo książkę ma gotową. I sam chce ją sprzedawać swoim klientom.

Pokażę ci, jak sformułować zapytanie do drukarni.

Witam, panie Janku

Proszę o wycenę druku wg następującej specyfikacji:

1. Nakład 50 lub 70 sztuk, format A5.

Okladka kreda 250 g, folia matowa, kolor 4+0.

Środek: 32 strony, offset 90 g, oprawa klejona lub szyta drutem, kolor 1+1.

2. Jak zmieniałaby się cena, gdybyśmy drukowali to z A formatu i zrobili format książki mniejszy niż A5?

Jaki wtedy max ten format powinien być?

Pozdrawiam serdecznie, Grażyna

Objaśnię ci jeszcze ten „czeski film”:-)

Kolor 4+0 oznacza, że okładka będzie w pełnym kolorze na zewnątrz, czyli strona 1 i 4 (przód i tył), a strony 2 i 3 niezadrukowane.

Kolor dla środka 1+1 oznacza, że będzie to druk dwustronny monochromatyczny, czyli czarny i odcienie szarości.

Folia uszlachetniająca okładkę. Tańszy jest lakier, ale lakier się łamie przy składaniu okładki, więc konieczne jest uszlachetnianie folią: matową, błyszczącą lub matową z lakierem błyszczącym punktowo, w zależności od twoich potrzeb estetycznych.

Format książki. Maszyna drukarska ma określony sposób druku, więc nie jest możliwe z formatu A papieru wydrukowanie pełnego formatu A książki. Drukuje się z formatu B, ale wtedy druk jest droższy.

Jeśli liczysz się z kosztami, musisz się zdecydować na zmniejszenie formatu strony o ok. 3-5 mm dookoła. Najlepiej ustalić to z drukarzem.

Prosiłam pana Janka z mojej zaprzyjaźnionej drukarni o informację dla czytelników na ten temat.

Wcześniej jest tekst O spadach z panem drukarzem.

Papier okładki i środka. Okładka sztywna, więc karton, czyli ta grubsza „kreda”. A książka „zwykła” do czytania, więc papier kserograficzny, tylko trochę grubszy, ten „offset”, bo papier xero „zwykły” to 80 g :-)

Ilość stron książki 32. A to może Darek wiedział, że ilość stron powinna dzielić się przez 8, albo tak akurat „trafił” w prawidłową ilość stron do druku.

W pdf-ie, czyli wersji elektronicznej, to obojętne. Ale druk odbywa się nie na arkusikach A4, lecz na większym arkuszu i przygotowuje się składkę drukarską, na której mieści się 8 tzw. użytków.

Nie twój „ból głowy”, składka. Z tego wygenerowanego przez ciebie pdf-a (jakości drukarskiej, bo są też inne opcje) na pojedynczych stronach – drukarnia robi sobie plik do druku sama :-)

Nie można porównywać cen druku, jeśli nie mówi się o identycznych wymaganiach odnośnie wydawnictwa.

Oczywiście też, zaznaczam, najniższa cena to najgorsze kryterium. Dlatego nigdy nie staję do udziału w przetargach. Stałam co prawda raz, w Biłgoraju.

Ze swoimi rewelacyjnymi publikacjami, z super projektem wg materiałów samorządu. Już na wstępie „wykosła” mnie Bydgoszcz. Cena za porowa. Co prawda moje Starostwo też zaliczyło swoją przygodę z Bydgoszczą. Nigdy więcej tego szczęścia i tego chłamu.

Jakie więc parametry druku należy podawać do wyceny?

nakład:

zwykle 1000 egzemplarzy (czy 100 w druku cyfrowym)

środek:

ilość stron środka

ilość kolorów środka

przy czym:

kolor 4+4 druk na kredzie 115 lub 135 g błyszczącej

druk cz-b czyli 1+1 druk na papierze offsetowym zwykle 90 g

zwykle wydawnictwo klejone, oprawa miękka

Oprawa twarda jest bardzo elegancka, ale bardzo droga – wtedy także należy brać jeszcze jeden parametr pod uwagę – kolor wyklejki – jeśli strony książki nie są białe – wyklejka musi być zadrukowana odpowiednim kolorem 1+0

okładka:

kreda 250 g lub 300 g, kolor 4+0 w książkach lub 4+4 w albumach promocyjnych

Ja „pokusiłam się” na okładkę w albumie Starostwa z marca 2007 o karton jak na ofertówki, efekt zachwycający! niemal jak oprawa twarda...

okładka koniecznie uszlachetniana folią matową lub błyszczącą

Z doświadczenia wiem, że kreda matowa na środki wygląda dość „podłe” i jest to materiał, który będzie się brudził i zaginał podczas korzystania z wydawnictwa. Co ja się „namacałam” różnych kred : -) w trakcie wyboru papieru. Tak sobie wymarzyłam kredę matową jako elegancką na nasz album powiatowy.

Co innego kreda matowa barwiona w masie. Ta jest naprawdę bardzo elegancka, „omszała” w dotyku, jeśli to da się tak określić... ale też kosztownie droga...

Moje popisowe wydawnictwo *Odkryj swój szlak* wydrukowałam na kredzie kremowej matowej barwionej w masie. Efekt oszałamiający. A ja... zagapiłam się z konkursem wydawców na Najpiękniejszą Książkę Roku 2005...

Ale mam dla ciebie dobrą wiadomość. Bardzo dobrze wygląda publikacja z okładką uszlachetnioną folią matową przy środkach na kredzie 135 g błyszczącej matowanej lakierem matowym.

Natomiast jest jeszcze coś takiego jak uszlachetnianie wydruku lakierem UV. Stosuje się to do powierzchni zadrukowanych, które nie będą zaginane, bo w przeciwnym wypadku wydawnictwo się „łamie”. Po prostu do małych ulotek bez zagięć. Bo już wszelkie ulotki składane powinny być uszlachetniane folią.

Poprosiłam fachowca z drukarni, z którą współpracuję, o kilka słów wyjaśnień odnośnie uszlachetniania lakierem UV:

Witam

Folię na okładkach stosuje się dlatego, że lakier po prostu pęka na zgięciach. Uszlachetnianie lakierem UV wykorzystuje się na okładkach

także, ale w innym zakresie, punktowo. To nałożenie warstwy lakieru UV, który jest błyszczący, na matową folię, aby uzyskać efekt punktowego nadruku, zaznaczenia logo przy pomocy lakieru itp. rzeczy.

Najlepsze efekty uzyskujemy na ciemnych aplach, na jasnych po prostu nie widać lakieru, który jest bezbarwny.

Tłuste palce widać nie tylko na lakierze uv, widać je dość wyraźnie również na foli matowej – szczególnie właśnie, kiedy położona jest na ciemnej apli, jednak efekt satynowego dotyku oraz elegancja matowej folii w pełni rekompensuje tę niedogodność.

Pozdr. Jan Ciesielski

Ano, to wylazło nowe słowo – apla.

Zajrzyjmy do Wikipedii po dokładną definicję.

Apla – jednolite tło w technikach graficznych, służące jako podkład pod tekst lub ilustracje.

- W plastyce jest to jednolite (zazwyczaj) tło nałożone farbą, ołówkiem, kredkami, dowolnego koloru, aczkolwiek raczej ciemnego, ponieważ jasne tło nazywane jest tintą.
- W DTP oraz poligrafii termin ten nie odnosi się do jasności, lecz do ilości farby drukowej. Jest to jednolite tło, nałożone jedną farbą dowolnego koloru w ilości dokładnie 100%. W poligrafii efektem apli jest jednolita powierzchnia druku (w przeciwieństwie do rastra), czyli pełne krycie.

I jeszcze słowo o szyciu książki dla wyczerpania tematu wyceny druku publikacji.

Wydawnictwo wielostronicowe można wzmocnić szyciem, gdy oprawa jest miękka, klejona. Podnosi to jednak koszty od 3 do 5 zł netto na egzemplarzu przy nakładzie 1000 sztuk.

Co się kryje w cenach książek?

Czy na książce rzeczywiście da się zarobić, jeśli tyle osób musi podzielić się zyskiem ze sprzedaży? Ważniejsze jest zaistnienie jako autor. Ekspert, jak to mówi Wanda Loskot :-)

Ciekawy artykuł z Artelisu, przedstawiam go z uwagi na podkreśloną siłę oddziaływania Empiku. Może jako autor powinienes zainteresować się tym, by w Empiku także „zaistnieć”?

Autorem artykułu jest Adam Kopec

Czytasz ten tekst i wiesz, że część ceny książki uwarunkowana jest kosztami produkcji, zdajesz sobie również sprawę z tego, że kolejną część stanowią zyski dla autora, producenta i pośrednika. Możliwe, że należysz do tych, którzy wiedzą, że kolejnym kosztem jest podatek, a producent nie odejmie go od zysku.

Jakie są podstawowe koszty produkcji książki?

Czy tylko to zawiera cena książki? Nie. Istnieją jeszcze koszty, z których nie zdajesz sobie sprawy. Napisałem ten artykuł dla Ciebie, żebyś zrozumiał, z jakich powodów te same książki w różnych księgarniach różnią się drastycznie cenami.

Nigdy wcześniej nie zastanawiałem się, jakie koszty składają się na cenę książki. Tak samo jak Ty nie umiałem kiedyś jeździć na rowerze, ale jak każdy z nas nauczyłem się tego od rodziców.

Jednak wiedza na temat cen, a konkretnie, ich części składowych, nie jest przekazywana z pokolenia na pokolenie. Żyjesz w świecie nieustannych zmian. Dzisiejsza cena nie musi być tą obowiązującą jutro. Pewnie zacząłeś myśleć: „Skoro ceny zmieniają się tak szybko, to po co Ci mi wiedza na ich temat?”

Ceny mogą się zmieniać, ale ich części składowe pozostają często niezmiennie. Dobrze wiesz, że w każdym produkcie część kosztów, to koszty produkcji, różnią się one w zależności od produktu, ale zawsze istnieją. Przyglądając się wydawnictwu „Złote Myśli”, możesz zauważyć, że koszt produkcji może stanowić prawie połowę ceny książki. Oczywiście zdajesz sobie sprawę, że autor też chce zarobić – musi przecież za coś żyć. Producent zainwestował własne środki, po to, żeby zarobić. Do tego często dochodzi pośrednik lub nawet kilku i tak cena książki wciąż idzie w górę.

Sam widzisz, ile osób chce zarobić na jednej książce, a przecież jej cena jest niewielka – przeważnie dwadzieścia parę złotych. Oprócz tych wszystkich ludzi, którzy pragną zarobić na książce, dochodzi jeszcze państwo, które wciska podatki niemal w każde miejsce i tak do książki, czasopism i gazet dołącza dodatkowy koszt – podatek Vat. Podatki trzeba też uwzględnić w zarobkach ludzi, którzy uczestniczyli w produkcji książki.

Wymienione wyżej koszty są Ci zapewne znane, ale zastanów się, co jeszcze może wpływać na cenę książki? Wymyśliłeś coś? Jeśli nie, zobacz, do czego udało mi się dotrzeć. Jeśli zaś tak, to sprawdź, czy zgadza się to z tym, co napisałem, a może wymyśliłeś coś, co mi nie przyszło do głowy, jeśli tak, podziel się tym ze mną i innymi.

Jak wielki jest Empik?

Z pewnością znasz sieć sklepów Empik – zna ją 96% Polaków i ponad 6 milionów odwiedza ją co miesiąc. Internautów odwiedzających empik.com jest mniej, bo „zaledwie” 1,5 miliona miesięcznie. Z pewnością widziałeś sklepy Empik i odwiedzałeś je, są one największymi sklepami zajmującymi się szeroko pojętą kulturą, czyli muzyką, filmem i książką.

Łączna powierzchnia wszystkich salonów Empik to około 72 tysiące m² (stan na koniec roku 2008), przy czym największy Empik ma powierzchnię 4 tysięcy m².

Potrafisz sobie wyobrazić miesięczne koszty utrzymania takiej przestrzeni? Z pewnością przekraczają wielokrotnie twoje roczne przychody. Zresztą, sam masz swoje mieszkanie i wiesz, jak kosztowne jest utrzymanie 40m², a przecież największy Empik jest sto razy większy, a oprócz niego są też inne sklepy. Do powierzchni sklepów trzeba jeszcze doliczyć powierzchnię centralnego magazynu, która wynosi bagatela 11 tysięcy m², wydaje mi się, że niektórzy rolnicy mają mniejsze pola.

Do obsługi sieci sklepów Empik w Polsce zatrudnionych jest ponad 3 tysiące pracowników i każdemu co miesiąc trzeba płacić pensję, ale Empik nie musi się tym przejmować, bo statystyczny kupujący zostawia w kasie przy zakupie 8 euro, a statystyczny internauta 18,5 euro. Muszę zwrócić Ci tutaj uwagę na fakt, że te same produkty, które możesz kupić, biorąc je bezpośrednio z półki, na portalu empik.com są około 10% tańsze i mogą być dostarczone do wybranego przez Ciebie salonu Empik za darmo. Za przesyłkę pod swoje drzwi musiałbyś płacić dodatkowo.

Empik był sklepem, w którym kupowałem najczęściej. Początkowo kupowałem prosto z półki – Internet to jednak młode narzędzie i jako nastolatek nie miałem do niego łatwego dostępu. Sytuacja zaczęła się poprawiać, gdy osiągnąłem pełnoletność, a koleżanka zwróciła mi uwagę na fakt, że mogę kupować przez sieć i oszczędzać na tym, ale moje kupowanie książek w Empiku należy do przeszłości, gdyż Empik w porównaniu do innych księgarni internetowych jest drogim sklepem. Pewnie pamiętasz o wielkiej powierzchni sklepów, magazynów i olbrzymiej ilości pracowników zatrudnianej w tej sieci. Wszystkie

koszty z tym związane muszą zostać zrekomensowane i dlatego ceny w empiku są tak wysokie. Na razie Empik sobie radzi, gdyż jest najbardziej znaną siecią sklepów i miesięcznie odwiedzają go miliony ludzi, a zakupy przez Internet, choć coraz częstsze, nie należą do codzienności większości Polaków.

Uważam, że Empik będzie musiał zmienić swoją politykę i stać się bardziej konkurencyjny, inaczej straci swoją pozycję lidera, ale to prawdopodobnie nie jest kwestia roku 2010, tylko kilku najbliższych lat.

Aktualnie Empik utrzymuje się na wysokiej pozycji na rynku, gdyż zajmuje się jedynie najnowszymi pozycjami. Starsze książki są w empiku niedostępne, ponieważ są nieopłacalne, nie przynosi dochodu wystawianie ich na półki, a jeśli uda Ci się znaleźć jakąś starszą książkę, to jest to przeważnie pojedynczy egzemplarz, bądź już przeceniony. Nowe pozycje, szczególnie popularnych autorów, mają swoje własne wystawy, a półka z najnowszymi i polecanymi przez Empik książkami jest najbardziej wyeksponowana, czyli ustawiona w najbardziej widocznym miejscu.

Te działania Empiku budują trendy – przecież te półki i wystawy widzi miesięcznie 15% Polaków – to jest olbrzymia siła.

Empik – luksusowa biblioteka?

Kiedy odwiedzasz Empik, z pewnością zauważysz ludzi przeglądających i czytających książki. Na wielkiej przestrzeni, którą stanowią salony Empik, jest wiele kątów i zakamarków, w których można usiąść i zająć się lekturą. Sam najczęściej czytałem komiksy ;) Empik jest na tyle miły, że wystawia kilka krzeseł w strategicznych miejscach i liczy się z kosztami uszkodzenia książek przez „czytelników bibliotecznych”, którzy przychodzą jedynie poczytać. W przypadku komiksów wystawiony jest tylko jeden egzemplarz oznaczony jako „wystawowy”, żeby zminimalizować straty sklepu.

Jednak atmosferę luksusowej biblioteki budują dopiero otwierane w sklepach kawiarnie. Jest ich obecnie ponad 25. Możesz w nich wypić coś ciepłego, zjeść coś słodkiego i rozgościć się z wybraną książką wziętą prosto z półki. Kawiarnie ulokowane są blisko książek, żeby skrócić dystans, jaki musisz przejść od półki do wygodnego miejsca.

Można na to spojrzeć w ten sposób: skoro wiemy, że ludzie przychodzą do sklepu jak do biblioteki, to jak możemy na tym zarobić? Jeśli nie wystawiłbyś krzeseł, nie otworzył kawiarni, to ludzie i tak by czytali, czy to stojąc, czy też siedząc na podłodze. Kawiarnie to sposób na zmniejszenie strat związanych z „czytelnikami bibliotecznymi”, a nawet czerpania z nich zysków – przyjemniej się czyta z kawą lub herbatą, a że trzeba za nią zapłacić kilka złotych, to można jakoś przeboleć, przecież książka jest kilka razy droższa :)

—

Adam Kopeć

Magia książek – blog o książkach i sztuce czytania

<http://blog.book4free.pl/>

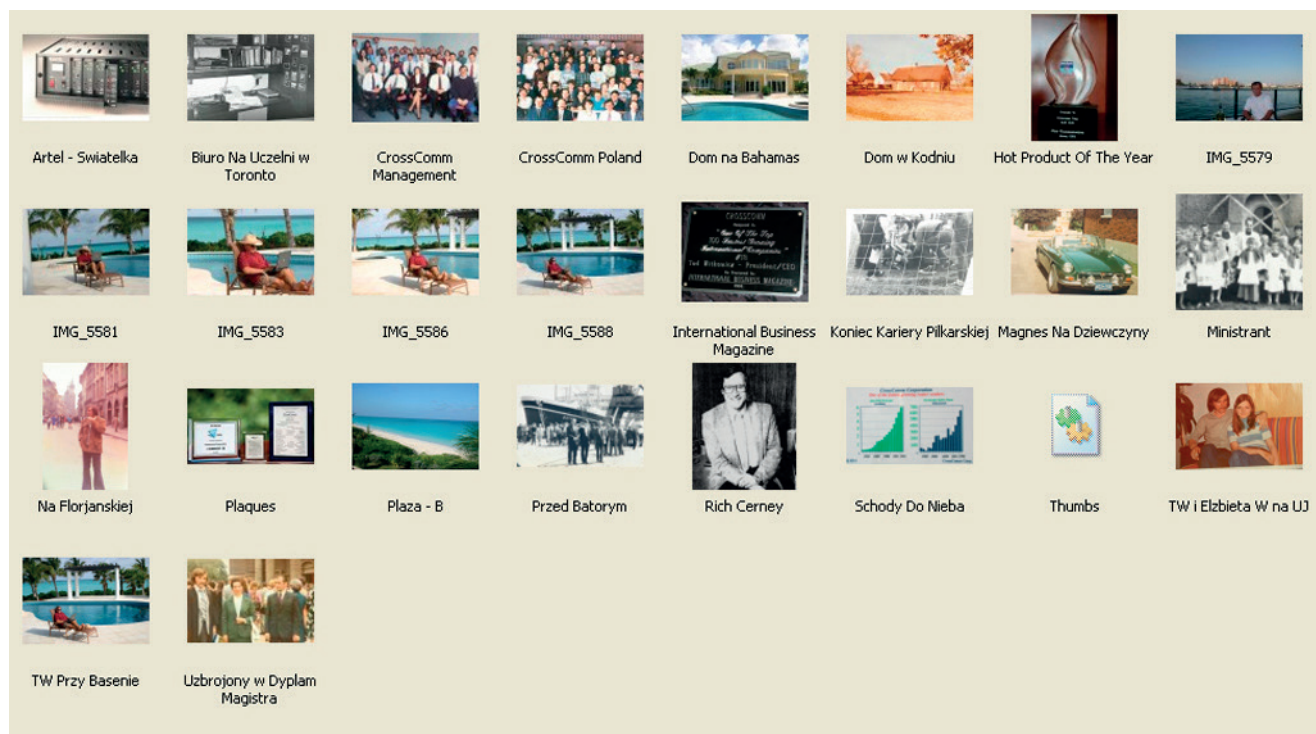
<http://artelis.pl/artykuly/16337/co-sie-kryje-w-cenach-ksiazek>

Artykuł pochodzi z serwisu www.Artelis.pl

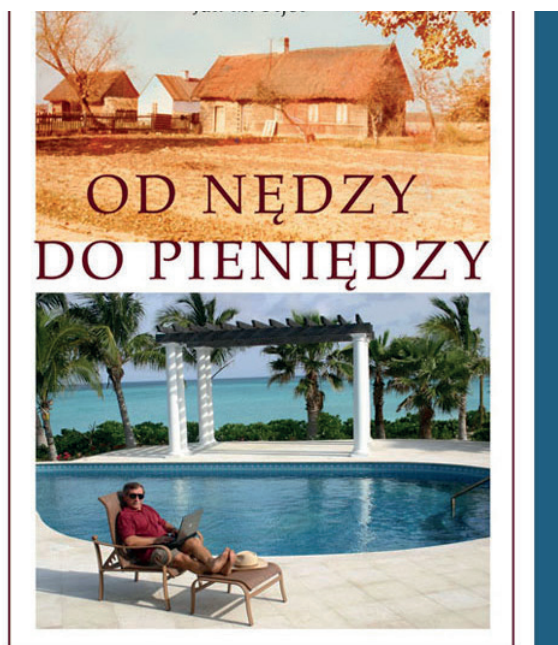
Jak powstawała okładka biografii Tada Witkowicza „Od nędzy do pieniędzy”?

Na zakończenie, zabawy z projektowaniem okładek :-)

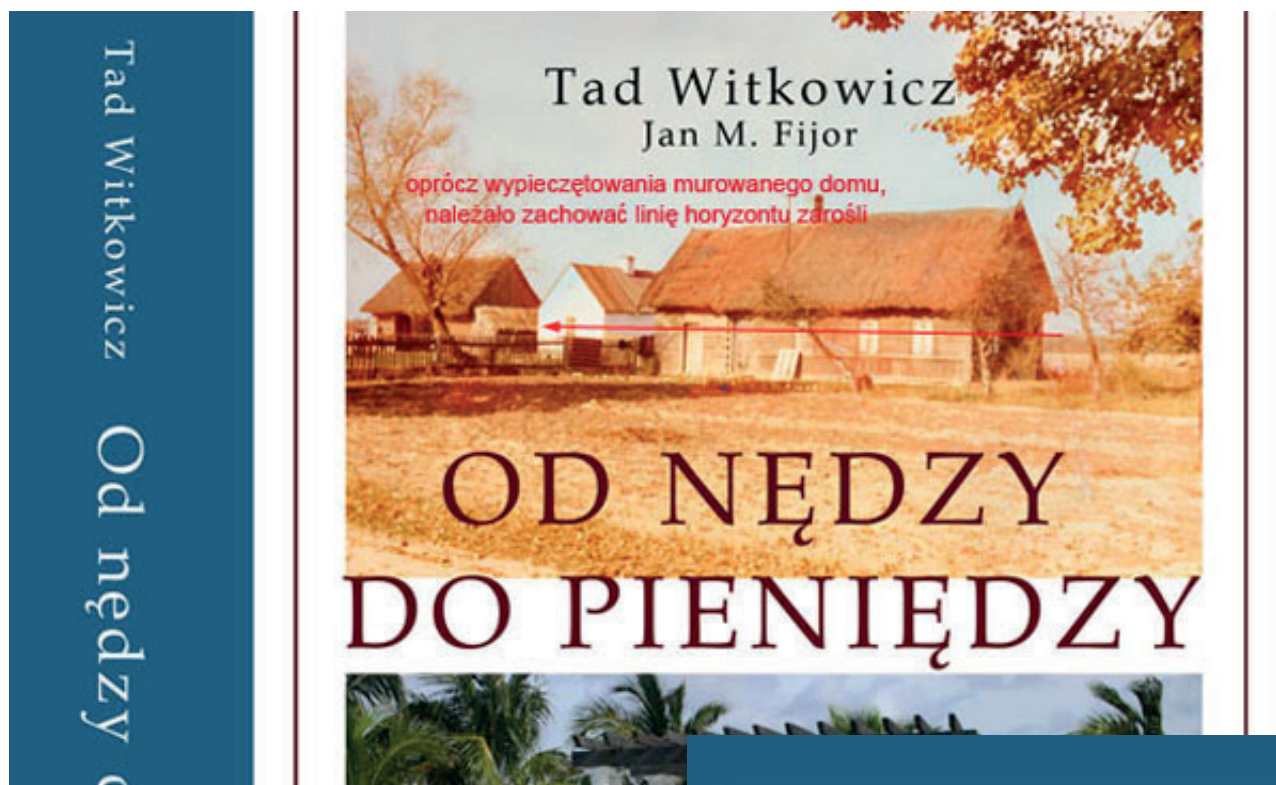
Bardzo przyjemnym zadaniem było zaprojektowanie okładki do biografii Tada Witkowicza *Od nędzy do pieniędzy, czyli znad Bugu na Wall Street*. Od pana Janka Fijora otrzymałam szereg fotografii z archiwum Tada.



Oczywiście, najbardziej „nędza” :) to był dom w Kodniu. Co do „pieniędzy”, najbardziej mi się kojarzyło zdjęcie Tada nad basenem przy domu na Bahamas, z laptopem na kolanach. Luz i bogactwo biznesmana. Tak powstał projekt do akceptacji dla pana Janka:



Ale okazało się, że zdjęcie domu w Kodniu było z lat późniejszych, a za czasów urodzenia się Tada nie było jeszcze jakichkolwiek zabudowań murowanych. Trzeba było więc trochę zabudowań „wypieczętować”, zachowując linię horyzontu krzewów z prawej strony planu górnej fotografii.



No to się trochę pobawiłam stemplem i powstał projekt ostateczny, który masz okazję zobaczyć na okładce książki.

Zapraszam cię do zadawania pytań :-) na mojego maila madgraf@madgraf.eu. Fotomontaże to moja miłość :-)

